Nr 150. Dnia 8 lipca. Wtorek. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracaja się

Dziś: ŚŚ. Elżbiety M. i Kiliana B.
Jutro: Ś. Anatolji Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ 7 br. synów Felicyty MM.
Piątek: ŚŚ. Sabina W. i Pelagji P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 50 | Długość dnia godzin 16 minut 29
Zachód „ „ 8 „ 19 | Ubyło „ „ — „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Jana Gwalberta.
Niedziela: S. Małgorzaty i *Jana z Dukli.*
Poniedziałek: Ś. Bonawentury Bisku pa.
Wtorek: Rozesłanie Apost. i Ś. Henryka.

— W dniu wczorajszym, jako w dalszym ciągu tygodniowego odpustu Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, oraz rozpoczętego czterdziestogodzinnego nabożeństwa, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, celebrował Sumę JX. Piotr Godewski, wikarjusz z dyecezji kujawsko-kaliskiej. Słowo zaś Boże głosił JX. Wołyniec.

Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. Bronisław Cithurus. . . . .

Dzisiaj dalszy ciąg tegoż nabożeństwa odbywa się tymże samym porządkiem.

W dniu jutrzejszym zaś, jako w oktawę uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny, odpust ten tygodniowy zakończonym zostanie jednocześnie z czterdziestogodzinnem nabożeństwem.

Słowo Boże głoszonem będzie tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów.

Uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, oraz udzielenie błogosławieństwa obecnym tamże pobożnym, dopełni całości tygodniowego tego odpustu.

— W dniu wczorajszym też w godzinach rannych zapełnił się pobożnymi, różnego stanu i wieku, kościół św. Ducha przy rogu ulic: Długiej i Freta.

Zbierali się tam czciciele Najświętszej Marji Panny, by w połączeniu razem, wysłuchać ofiary Mszy świętej i odebrać błogosławieństwo na drogę. Udawali się oni bowiem w kompanji z kilkuset osób złożonej do m. Częstochowy, by dostąpić odpustu, jaki tamże w dniu 16-tym b. m., z powodu uroczystości Szkaplerza świętego, czyli Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej przypada.

Wotywę więc uroczystą w kaplicy Matki Boskiej, przed Jej cudownym obrazem, odprawił JX. Zalewski, proboszcz ze Stanisławowa, który też po ukończeniu takowej wygłosił stosowną naukę i udzielił pobożnym pielgrzymom błogosławieństwa na drogę.

Około godziny więc 12-tej rzeczona kompanja ruszyła w drogę ulicą Długą. Na czele jej niesiono krzyż z wizerunkiem Zbawiciela, oraz cztery chorągwie i dwa obrazy.

Odprowadzało pobożnych tych pielgrzymów mnóstwo narodu.

— Uroczystość Szkaplerza świętego obchodzoną będzie u nas w kościele Najświętszej Marji Panny, na Nowem-Mieście odpustem zupełnym z oktawą.

Obchód jej rozpocznie się od dziś za tydzień solennemi Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Zaś dnia następnego, t. j. w samą uroczystość i w niedzielę przypadającą wśród oktawy, oraz w czasie konkluzji tegoż odpustu, odbywać się będą całodzienne uroczyste nabożeństwa z dwoma kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W pozostałe zaś jeszcze dnie oktawy rzeczonej uroczystości, odbywać się będą we wspomnionej świątyni, o godzinie 9-tej rano, Wotywy śpiewane.

Pobożni mający chęć zapisania się w bractwo Szkaplerza świętego i przyjąć takowy, będą mieli sposobność podczas tegoż odpustu, gdyż ksiądz promotor każdodziennie na żądanie, zapisywać ich będzie.

GŁOS OBYWATELA M. WARSZAWY
DO OBYWATELI
W SPRAWIE AMELJORACYJ MIEJSKICH.

Liczne od lat wielu utyskiwania, żale i słuszne narzekanie mieszkańców naszego grodu na wiele niedogodności i lichy stan miasta pod wielu względami, winny były zwrócić baczną uwagę i troskliwość władzy i zachęcić ją do starań w celu poprawienia niedogodnych obecnych warunków... . . .

Cóż bowiem dosadniej maluje smutny ustrój naszego gospodarstwa miejskiego, jeżeli nie brak zdrowej do użytku codziennego wody, liche bruki i komunikacje miejskie, nieucywilizowane kloaki, a w końcu niemożebność usunięcia wody nagromadzającej się w ulicach po każdej ulewie, lub nawet kilkugodzinnym zwykłym deszczu!

Następstwem tego wszystkiego musi być zakażenie powietrza w mieście w każdej niemal porze roku i niemożebność przepłukiwania ścieków czystą wodą co w połączeniu z brakiem wentylacji w mieszkaniach i niehygieniczną budową domów, a mianowicie lokalów dla uboższej przeznaczonych ludności, jak najszkodliwiej wpływać musi na nasze zdrowie.

Ztąd to pochodzą zarodki chorób gorączkowych, epidemicznych i innych, ztąd idzie tak znakomita śród mieszkańców Warszawy śmiertelność, pod którym to względem miasto stale prym niemal trzyma pomiędzy ludniejszemi ogniskami Europy.

Wszelkie drobniejsze zastosowywane dotąd w mieście ameljoracje, jako to zakładanie skwerów, staranne utrzymanie ogrodów i placów, ulepszenia pod względem rozlicznych systematów bruku, poprawa wreszcie drewnianych kanalików i ścieków, są to tylko półśrodki, które obciążają wprawdzie budżet miasta, i łudzą próżną nadzieją, wszelako złego radykalnie nie usuną.

Półśrodki te ustąpić powinny radykalnej naprawie miasta.

Bez wody ludzie nie mogą istnieć, bez dobrej i zdrowej wody—znaleźć się w dobrych warunkach sanitarnych, a bez podziemnych, zasklepionych ścieków i spływów niepodobna mieć znośnego do oddychania powietrza.

Bo nawet bruki, a więc komunikacje miejskie, nie mogą być trwałemi bez drenowania, miasto bowiem nasze jest położone na głębokiej warstwie nieprzepuszczalnej gliny i dopóki nie pozbędzie się wody zaskórnej, dopóty żaden uliczny bruk, choćby najlepiej wykonany, nie będzie tu ani trwałym ani tanim.

Krótko zatem mówiąc, wodociągi racjonalnie pomyślane, któreby rozszerzać można w miarę powiększającej się ludności, stanowić mogą i muszą początek projektowanego dzieła na drodze ulepszeń miejskich.

Ażeby jednak woda odpowiadała powyżej wymienionym warunkom, należy ją czerpać z pod Siekierek, nawet powyżej czerniakowskich rogatek, ścieki zaś wylewać poniżej miasta, choćby za Bielanami.

Ponieważ dotychczasowe studja obejmują całkowitą kanalizację całkowitej powierzchni obecnego i na przyszłość rozszerzyć się mogącego naszego grodu, a szczegóły może każdy z interesujących się obywateli przejrzeć swobodnie w magistracie, pomijam je tutaj w zupełności.

Nie można zresztą wątpić, że specjalista jak pan Lindley, bogaty w doświadczenie i najlepiej z podobnego rodzaju urządzeniami obznajmiony, objął i zastosował wszystko, cokolwiek tylko tego rodzaju roboty wymagają i co uważał za właściwe dla Warszawy; zresztą, gdyby cokolwiek w pracy jego szwankowało, nie omieszkają tego zapewne naprawić miejsco-

NA DNIE JEZIORA.

NOWELLA

PRZEZ

FLORENTYNĘ NIEWIAROWSKĄ.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 149).

VIII.

Srebrne Stawy 28 lipca.

Więc to już trzy dni upłynęły od tego strasznego dnia, w którym utraciłam wszystko, co serce ukochało.

Zygmunt przyjeżdża tu wprawdzie codzień, lecz unikamy się wzajemnie. Będzie to trwało tak aż do wyjazdu Zosi.

Deszcz dziś od rana padał ciągle—trzeba więc było siedzieć w domu.

Wzięłam nową książkę przysłaną z Warszawy i zaczęłam ją czytać głośno. Nagle wzrok mój padł mimowolnie na przeciwległą ścianę, na której zawieszone lustro odbijało nasze postacie.

Jakże smutny stanowiłam kontrast z Zośką—zdrową i świeżą jak wiosna.

W istocie zmieniłam się bardzo w ciągu tych dni kilku: Owe kraśne maki, na które tak zawsze wyrzekałam, zniknęły z moich policzków, oczy wpadły i nabrały jakiegoś martwego wyrazu.

Zośka powiodła oczyma za moim wzrokiem.

— Biedna moja Lili! — zawołała — utrudziłaś się tyle przy mnie... czem ja ci odpłacę za tyle dobroci?

W tej chwili do salonu wszedł Zygmunt i zbliżył się, chciał zapewne pomówić ze mną otwarcie, lecz obecność Zośki przeszkodziła temu.

Czułam że na jego widok wszystka krew zbiega mi do serca.

Zosia spojrzała kolejno na nasze twarze, i snadź odgadła, ze jakieś tajne nieporozumienie dzieli nas z sobą.

— Ale, ale!—zawołała ze swobodnym uśmiechem—zapomniałam, kochana Lili, zwrócić ci pierścionek. Doprawdy, mogłabyś posądzić mnie o chęć przywłaszczenia sobie twego ślicznego klejnotu.

— Nie byłoby to przywłaszczeniem — odpowiedziałam. — Należy on już bardziej podobno do ciebie niż do mnie.

Zośka udała, że nie rozumie słów moich i włożyła mi na palec pierścionek Zygmunta.

Zdjęłam go natychmiast i wrzuciłam do muszli perłowej, leżącej na kominku.

Twarz Zygmunta okryła się szkarłatem, a w chwilę potem zbladła — usta jego poruszyły się, chciał coś odpowiedzieć, lecz służąca zapraszająca nas na obiad nie dopuściła żadnych wyjaśnień lub wyrzutów.

Tegoż jeszcze wieczoru Zośka oznajmiła mi, że musi koniecznie odjechać. Mówiła, że odebrała list od brata, wzywający ją..., że ciotka przyjechała do nich, — słowem, kłamała różne powody — nie przeczuwając, że znam prawdziwy.

Oczywiście w pojęciu Zosi — sama już przyjaźń nasza nakazywała jej oddalić się natychmiast od... Zygmunta.

Dla mnie jednak mogłaby pozostać. Nic mi już teraz nie zależy na jej odjeździe!

IX.

Srebrne Stawy 1 sierpnia.

Zośka odjechała wczoraj.

Przy pożegnaniu z Zygmuntem zauważyłam, że była bardzo blada i smutna, a ręka jej drżała.

Gdy już siedziała w powozie, pochyliła się ku mnie i szepnęła cicho:

— Powrócę na twoje wesele.

Uśmiechnęłam się gorzko.

Moje wesele!... O! jakże ono daleko — jak daleko odemnie!!

Ojciec pojechał odprowadzić Zosię.

Gdy powóz zniknął, zostaliśmy sami z Zygmuntem.

Postanowiłam raz zakończyć te moralne tortury ducha—odezwałam się więc zimno i stanowczo:

— Sądzę, że dzisiejsza bytność pańska w naszym domu będzie już ostatnią. Wszakże Zofja już odjechała.

— Nie rozumiem... pani—wyszeptał.

wi inżenierowie, światli i bliżej może z tutejszemi warunkami obeznani.

Naszym zaś tylko obowiązkiem, jako obywateli Warszawy, oburącz i gorliwie popierać władze naszego miasta w dokonaniu tyle ważnego dzieła, albowiem szanowny jen. Starynkewicz, z którego inicjatywy powstała myśl już niezadługo w czyn się oblecze, bierze na się niemałej wagi ciężar i sporo odpowiedzialności za przeprowadzić się mające dzieło, ma więc prawo spodziewać się, obok naszego uznania, gorliwego poparcia i czynnej pomocy.

W przeciwnym razie, zniechęcony naszą obojętnością lub, czego się nie spodziewam, przeciwnościami z tej strony, musiałby zaniechać tylu zasadniczych ulepszeń, bez których wszelkie usiłowania najczynniejszych nawet komitetów sanitarnych pozostaną martwą literą.

Byle początek był dany i pierwsze kroki na tem tyle ważnem polu postawione, niepłonną mam nadzieję, że dziełu temu nie stanie na przeszkodzie żadna przeciwność, a najmniej brak środków materjalnych.

Miasto bowiem nasze, jak dotąd, niema żadnego na cele tego rodzaju zaciągniętego długu, banki zaś, towarzystwa kredytowe itd. posiadają nagromadzone liczne kapitały i rezerwy, dać więc im tylko należy bezpieczeństwo na naszych nieruchomościach, a możemy łatwo bardzo znaczne otrzymać do dyspozycji miasta fundusze.

Prócz tego przybędzie nam i w gotówce sporo dochodów, bo oto w tym roku podczas właściwej lustracji opodatkowanych zostanie przeszło 600 od pięciu lat wolnych od wszelkich podatków nowo pobudowanych posesyj i to nie drobnych wcale, lecz pokaźnych domów.

Gdyby więc przypadło w przecięciu tylko po 300 rs. podatków miejskich z każdej posesji, już przybywa do 180,000 rubli rocznie.

Okrom tego jeszcze około 400 domów pobudowało w ostatnich latach piętra, oficyny, magazyny i t. p., z których gdyby tylko anszlagować po sto rubli przeciętnie z domu, przypadłoby około 40,000 rs., co razem stanowi do 220,000 dochodu rocznie.

Przypuszczając, że połowa rzeczonego funduszu rozejdzie się na opędzenie potrzeb bieżących, toć drugą połową, jako przewyżką dochodu nad zwyczajne rozchody można dysponować na konieczne wydatki, lub też, opierając się na tej pozycji, negocjować emisję obligów miasta, które bez wątpienia znajdą szeroki pokup, jeżeli, zapewniwszy im 6%, zechcemy je amortyzować jednym procentem w ciągu 36 lat.

A rozpocząwszy raz posiadaną rezerwą w Banku na 3% zdeponowaną tyle ważne dzieło, zapewne doczekamy się pożądanego samorządu miejskiego, który mając raz utorowaną drogę i rzecz rozpoczętą, poprowadzi spokojnie w dalszym ciągu zasadnicze to ulepszenie i dokończy sprawy rozpoczętej z inicjatywy dzisiejszego gospodarza miasta.

Nie mówię tu już o pośrednich korzyściach z tego rodzaju robót koniecznie wypływających.

Zajęcie przez kilka lat tysięcy robotników, ruch w cegielniach, napływ ludności, wykształcenie młodych inżenierów i techników, wreszcie polepszenie warunków sanitarnych, a w rezultacie podniesienie cen placów i nieruchomości — oto wszystko, co razem wzięte wpłynąć może w sposób kategoryczny na zwiększenie się dobrobytu i pomyślności.

Dla tego też, powtarzam, trzeba, ażebyśmy wszyscy jednomyślnie i skutecznie poparli usiłowania szanownego p. prezydenta, ażebyśmy poparciem naszem zachęcili go, nie pozwalając mu się zniechęcić próżnemi usiłowaniami nie dającemi żadnego rezultatu, owszem spotykającemi wszędzie przeszkody.

Bernard Hantke.

Budżety rodzin urzędniczych.

III.

Chcielibyśmy naprzód przedstawić budżet IV-ty a następnie dać jeszcze niektóre objaśnienia co do wszystkich budżetów obejmujących, jak widzieliśmy, tylko najniezbędniejsze wydatki, na najpierwsze potrzeby życia.

W tej chwili idzie nam o budżet rodziny złożonej z siedmiu osób, a mianowicie: *mężczyzny*, *dwojga dzieci do lat 8-iu* (np. 3 i siedmioletnie) *dwojga dzieci starszych, chodzących już do szdoły i jednej służącej.*

Budżet zaś taki w ten sposób przedstawia się na cyfrach.

Wyszczególnienie	miesięcznie		rocznie	
	rs.	k.	rs.	k.
Mieszkanie złożone z 3 pokoików i kuchni w punkcie bardziej oddalonym od środka miasta	—	—	320	—
Koszta przeprowadzenia raz na 2 lata rs. 22	—	—	11	—
Służąca jedna do wszystkiego (przy czworgu dzieciach) po rs. 12 kwartatnie	—	—	48	—
Opał i światło	4	—	48	—
Bielizna stołowa (licząc na zniszczenie) bielizna na pościel, ręczniki etc.	—		20	—
Ubranie i bielizna męża jak w budżecie 1-szym	—	—	121	—
Ubranie i bielizna żony jak w budżecie 1-szym	—	—	115	—
Ubranie i bielizna dwojga dzieci młodszych (do lat 8-iu), jak w budżecie 2-gim	—	—	48	—
Ubranie i bielizna oraz koszta nauki dwojga dzieci starszych chodzących do szkół jak w budżecie 3-cim po rs. 96	—	—	192	—
Żywność, pranie i inne wyatki domowe.				
2 funty herbaty	4	—	—	—
30 funtów cukru po kop.	4	80	—	—
1050 bułek po 1 kop.	10	50	—	—
60 bochenków chleba po kop 11 .	6	60	—	—
23 funtów masła po kop. 30 . . .	6	90	—	—
150 fantów mięsa, licząc *pięć* funtów na *siedm* osób po kop. 15 . . .	22	50	—	—
Włoszczyzna, kartofle, buraki, marchew, groch, kapusta	5	75	—	—
Kasza, mąka, śmietana, mleko, ocet, oliwa itd.	6	—	—	—
Mydło, krochmal, najemnica i inne potrzeby do prania	3	50	—	—
Reparacja lub kupno stłuczonych lub zepsutych naczyń kuchennych, oraz sprzętów domowych; szczotki, szuwaks, zapałki etc	2	50	—	—
Lekarz i lekarstwa, kąpiel, strzyżenie włosów, wydatki nieprzewidziane etc	5	—	—	—
Razem żywność, pranie i inne wydatki domowe według rachunku miesięcznego	78	05	—	—
Co pomnożone przez 12 uczyni .	—	—	936	60
Ogółem wydatek roczny na utrzymanie rodziny	—	—	1859	60

Wyraźnie sr. *tysiąc ośmset pięćdziesiąt dziewięć* kop. *sześćdziesiąt.*

Przy formowaniu każdego z przedstawionych tutaj 4-ch budżetów szło nam przedewszystkiem o nieodstąpienie ani na krok od zasady ścisłej oszczędności, która dziś u nas wszelkim stanom społecznym powinnaby służyć za dewizę życia — i o określenie potrzeb urzędnika, względnie do jego wychowania oraz położenia towarzyskiego, według *możliwego minimum.*

Przytem, nie chcąc przerażać wysokością cyfr ostatecznych —obawialiśmy się zarazem posądzenia o jakąkolwiek tendencyjność lub stronność.

Obawialiśmy się cyfr zawysokich i nie chcieliśmy przyjść do nich, lecz czujemy w tej chwili, że obawa ta i skrupulatność zaprowadziły nas aż do pominięcia niektórych ważnych nawet pozycyj, tak że bez odpowiedniego objaśnienia, budżety nasze mogłyby się wydać co najmniej niekompletnemi.

Oto więc jeszcze parę uwag, jakie niejednemu zapewne z czytelników po rozpatrzeniu się w budżetach nasunąć się musiały.

Obowiązek święty nakazuje dzieciom opiekować się rodzicami w ich starości; nikt więc kto ma poczucie tego obowiązku i choć trochę serca, nie może powiedzieć: „idź matko lub ojcze na poniewierkę lub żebraninę, bo mój budżet wydatków nie pozwala mi na utrzymanie ciebie“.

Tymczasem takiego położenia, w jakiem bardzo wielu z urzędników znaleść się może, wcaleśmy nie uwzględnili chociaż utrzymanie ojca lub matki albo wreszcie i obojga rodziców — stanowićby musiało jedną z ważniejszych rubryk rozchodowych.

Dalej, obliczając wydatki rodzin urzędniczych, stawialiśmy poniekąd kwestję tak jakby rodziny te były z góry zabezpieczone od wszelkich nieszczęść i wypadków losowych.

Wprawdze w rubryce „wydatków nieprzewidzianych“ wspomnieliśmy o lekarzu i lekarstwach — w rzeczywistości jednak była to tylko wzmianka przy cyfrze iście homeopatycznej.

Tymczasem przy tych warunkach sanitarnych, w jakich się Warszawa znajduje, niewiele jest domów fa-

---

— Racz mi pan nie przerywać — mówiłam dalej, tłumiąc wzruszenie — i nie zaprzeczać daremnie. Gdyż jedynie uczucie dla niej mogło pana zmuszać do przestąpienia progów tego domu, po owej scenie, podczas nieszczęsnego wypadku jaki spotkał Zosię. Znieważyłeś mnie pan wtedy krwawo! śmiertelnie!... Nie zapomnę tego nigdy!... Nie sądzę zresztą, abyś pan choć odrobinę żałował, że nie poślubisz istoty, którą oskarżyłeś, choć tylko myślą i wzrokiem, o chęć popełnienia zbrodni!...

To rzekłszy, rzuciłam mu pod nogi pierścionek i wyszłam zostawiając samego.

Wkrótce później usłyszałam z mego pokoju, turkot odjeżdżającego powozu.

Wszystko skończone — szeptały wokoło mnie jakieś tajemnicze głosy.

Upadłam w fotel i zamknęłam oczy. Jakże pragnęłam w tej chwili nie otworzyć już ich nigdy!

Nagle uczułam gorące łzy, spadające na moje opuszczone ręce.

Spojrzałam przed siebie i zobaczyłam siwą głowę pochyloną u stóp moich.

Była to pani Gniazdecka — przedmiot mych szyderstw!...

To szlachetne serce w zamian za poniewieranie go moralne płaciło mi łzami współczucia.

Wchodzący do pokoju ojciec, który powrócił odwiózłszy Zosię do stacji, zdziwił się niezmiernie widząc mnie w objęciach pani Gniazdeckiej—lecz widziałam, że był bardzo zadowolony z takiego obrotu rzeczy.

— Czy Zygmuś już odjechał? — zapytał ostrożnie, udając, że nie dostrzega tej nagłej zmiany w moim stosunku ze starą opiekunką.

— Pojechał — odrzekłam — był tu dziś raz ostatni zapewne.

— Jakto!—zawołał ojciec.—Nie pojmuję cię Lili!...

— Ojczuniu, zaklinam cię... nie mów mi o nim — przerwałam... zarzucając mu ręce na szyję.

— Nie chcę go widzieć, on jest nieznośny! nudny! umarłabym z nim w pół roku. Wręcz mu to oświadczyłam dzisiaj.

Ojciec popatrzył na mnie ze smutkiem i niepokojem.

— Lili—odezwał się poważnie—doprawdy, dziecko moje, mam ciężki wyrzut na sumieniu, żem cię wychował w takiej samowoli, bo możesz sobie nieszczęście zgotować przez swój niczem nieposkromiony charakter. Czyś też zastanowiła się dobrze nad tem, moja Lilo, że możesz kiedyś krwawemi łzami opłakiwać stratę serca takiego poczciwego chłopaka, jakim jest Zygmuś.

— Już mi zbrakło tych łez krwawych — pomyślałam, a głośno odezwałam się szybko:

— Alboż to ja nie znajdę więcej takich Zygmusiów?

— Daj ci Boże — odpowiedział ojciec — ale szkoda chłopca... to złote serce!

— Uściskaj mnie lepiej ojczeńku.. tak jestem spragniona szczerej pieszczoty — przerwałam — opierając czoło na jego ramieniu.

— A miałabyś ją przecie, gdybyś nie wypędziła Zygmusia — szepnął ojciec, który się nie domyślał, że mówiąc tak, zadaje sercu memu okropne tortury.

Tegoż jeszcze wieczoru dowiedziałam się, że Zygmunt wyjechał z Olszyn.

Zapewne pojechał szukać Zośki — pomyślałam i poszłam do cichej dolinki, wśród której leżały jeszcze pnie ściętej topoli.

Upadłam tam na kolana i oparłam czoło o jeden z tych pni, jak o zimny grobowiec pod którym spoczywa skarb utracony—i pozostałam tak długo, niema— ze wspomnieniami strasznemi o szczęściu zagasłem.

X.

Srebrne Stawy 12 sierpnia.

Co teraz robi Zygmunt? Może jest u Zośki? O! jak dawno go nie widziałam — i może nie zobaczę Bóg wie kiedy! Więc to już dwa tygodnie minęły, od chwili gdy opuścił Olszyny!

Nudno mi strasznie, smutno, ale staram się nie okazywać tego, śmieję się, biegam i śpiewam—bo pocóż martwić ojca?

Pani Gniazdecka tylko nie wierzy w moją sztuczną wesołość i bardzo często pieści mnie, jak to robiła niegdyś matka ukochana. Widzę też nieraz jak siedząc w kąciku płacze nademną.

— Poczciwa! Niech jej Bóg zapłaci za te łzy święte!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

milijnych (zwłaszcza gdy są drobne dzieci), w których by parę razy do roku lekarz nie był potrzebnym.

Znaną jest śmiertelność dzieci w Warszawie, a przecież najbiedniejsi rodzice pragnęliby ratować dziecko —nie żałując ostatniego grosza; jeżeli zaś do tego dodamy ewentualne koszta, nietylko ratowania zdrowia, ale i pogrzebów, — to i ta również pozycja wpłynąć może niemało na podniesienie przedstawionych budżetów.

Obok tego, biorąc rodzinę w stanie zupełnego zdrowia i względnej pomyślności — nie odliczaliśmy nic na „czarną godzinę“ a przecież pamięć na to stanowi w rodzinie jedyne zabezpieczenie przeciw lichwie w razie gdy nagląca jakaś potrzeba zmusza do większego, jednorazowego wydatku.

Składka emerytalna, jaką urzędnik opłaca, idzie w połowie na jego korzyść; niemniej jednak jest to w danej chwili wydatek, który w budżecie rozchodów rocznych figurować powinien.

Jeżeli czego, to zawysokiego obliczenia kosztów wychowania dzieci nikt nam zapewne nie zarzuci; dość bowiem wspomnieć, że nie policzyliśmy np. nic na zabawki.

Naturalnie, nie idzie nam tu o zabawki zbytkowne, lub bezmyślne, ale o zabawki pedagogiczne, któreby zawczasu rozwijały umysł dziecka, a do czego przecież każdy ojciec i matka dążyć powinni.

Z drugiej zaś strony, jeżeli jak to komuś mogłoby się zdawać, policzyliśmy za wiele np. za obuwie, to zrobiliśmy to jedynie dla oszczędności na dorożkach i omnibusach — nie pomieszczając już wcale tego wydatku.

Nie liczyliśmy wreszcie nic, jak to już przy pierwszym budżecie wspomnieliśmy, ani na przyjęcie krewnych, ani na wydatki świąteczne, etc., skutkiem czego nawet podniosły się głosy z wymówkami, jakobyśmy przez oszczędność nie chcieli uwzględnić nawet związków rodzinnych.

Oświadczając, iż związki rodzinne szanujemy, — wszystkim wogóle głosom dowodzącym, że budżety wydatków podaliśmy zbyt nizkie, przyznajemy zupełną słuszność.

Z drugiej jednak strony baczyć należy, jakie to są w ręku rodzin urzędniczych fundusze dla pokrycia choćby takich tylko budżetów, boć samo ustanawianie wydatków bez porównania ich z dochodami do niczegoby jeszcze nie prowadziło. *(d. c. n.)*

Jan Jeleński.

Ostatni bałaguła.

(*naśladowane z Seheffla*).

Niedługo już, a ziemię całą
Żelaznych szyn opasze sieć...
W zakątku każdym lokomotyw
Ognisty rumak będzie grzmieć...

W sto lat, gdy o żydowskich budkach
Kto wykład powie — wzbudzi śmiech,
Któż pojmie czem furmanki były —
I bałagałów zacny cech?!...

Czasami tylko pośród nocy,
Odziany tajemniczą mgłą...
Wypłynie jakiś zaprząg dziwny
Na niebios rozmarzone tło...

Wio! kary! wio! Bicz trzaska żywo,
Kół ciężkich się rozlega huk...
Oh! to ostatni bałaguła
Upiorem szuka dawnych dróg...

Baranią czapkę duch zasunął
Na uszy — groźnie zmarszczył brwi,
Okłada konie i zawzięcie
Glinianą swą fajeczkę ćmi...

Przez zęby splunął: „Skarz mię Boże!
„Jak to się teraz zmienił świat —
„Od czasu, kiedym do Warszawy —
„Furmanił dzielnie tyle lat.

„Któż dziś o karczmach, postajennem
„I bałagułskich cnotach wie?
„Gdzie bałaguły? — gdzie tryngeldy?
„Gdzie stare ideały, gdzie?

„Świat się rozprzęga — dobrych ludzi
„Co raz mniej widać — i mniej cnót,
„Patrjarchalność w łeb już wzięła —
„I zginął bałagułów ród...

„Dziś druty same listy piszą,
„Ludzie skrócili przestrzeń — czas...
„A słońcu każą być malarzem —
„A wszędzie para, fosfor, gaz!!...

„Czekajcie tylko — kiedyś tyle
„Zrobicie pary w chwilę złą —
„Że wszystkich was wysadzi w górę —
„Wio! Moje dzieci! — Kary! Wio!!“

B. Cz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podkomisja kolejowa warszawska postanowiła także zająć się stanem górnictwa, które tak ściśle jest u nas związane z rozwojem kolei. Program, podług którego podkomisja postanowiła zbierać wiadomości w tym przedmiocie, podobno ma być następujący: 1) Jakie jest zaludnienie miejscowości, w których się znajdują fabryki i kopalnie, jaka ilość wydobywanej i przetapianej rudy i t. d.? 2) Czy nie tamuje rozwoju górnictwa niedostateczna ilość dróg i przez jakie drogi górnictwo dostawia swoje produkta na rynki zbytu? 3) O ile przemysł górniczy mógłby się rozwinąć przy lepszych drogach komunikacyjnych? 4) Jaki wpływ na przemysł gubernji kieleckiej i radomskiej wywarłoby pod względem technicznym, ekonomicznym i handlowym przeprowadzenie projektowanej kolei żelaznej iwangrodzko - dąbrowskiej? Warto, ażeby ze względu na uwagę tej ostatniej kwestji, do której ostatecznie dążyć muszą badania komjsji, pp. przemysłowcy, w których interesie leży przeprowadzenie kolei górniczej, zajęli się opracowaniem zazadniczego w tym przedmiocie memorjału. Chwila obecna jest najstosowniejszą, a pożytek ztąd dla przemysłu krajowego wypłynąć mogący, wielki!

= Losowanie rossyjskiej pożyczki premjowej pięcioprocentowej z 1864 roku odbędzie się w Petersburgu w dniu 14-tym b. m.

= Dowiadujemy się, iż stanowcza decyzja co do budowy gmachu na pomieszczenie archiwum hypotecznego i kancelarji rejentów już nastąpiła; obecnie przystąpiono do wypracowania szczegółowych planów i kosztorysów.

= Delegowany do klinik wojskowego szpitala w Petersburgu, dr. Aleksander Tauber, mianowany został docentem tutejszego uniwersytetu przy katedrze chirurgji operacyjnej.

= W radomskiej izbie skarbowej sprzedane zostaną wkrótce przez licytację dobra po-duchowne Jasionna, Książek, Skarzysko-kościelne, Pawłowice, Drogowla, Brzuza i Gołowej.

= Ks. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, wyjechał za granicę.

= P. Ludwik Kucharzewski, znany artysta-rzeźbiarz, otrzymał od Cesarskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu wielki medal srebrny jako nagrodę za posąg „Rozbitek“.

= Biuro sędziego pokoju rewiru dwunastego, mieszczące się przy ulicy Świętojerskiej, w domu pod numerem 18, przeniesionym zostaje na ulicę Leszno, do domu pod numerem 40.

= Kancelarja sędziego pokoju 14 cyrkułu, znajdująca się dotąd przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 26, przeniesioną została w dniu dzisiejszym na róg ulic Widok i Brackiej pod nr 1; z powodu zaś wyjazdu na dwa tygodnie właściwego sędziego, sprawy załatwiać będzie zastępczo sędzia pokoju 9-go cyrkułu, zamieszkały przy ulicy Wspólnej, nr 23.

= Z dniem dzisiejszym procent pobierany przez warszawski Bank handlowy od pożyczek na zastaw papierów publicznych podwyższonym zostaje o pół od sta na rok.

= Dach na kościele św. Anny (po bernardyńskim) pokrywany jest obecnie blachą; odrapana dzwonnica może się też obecnie doczeka restauracji...

= Zimne obecne wieczory spowodowały już wiele zaziębień; ostrożność w tym kierunku bardzo jest na czasie.

= W Krakowie wyszła z druku broszurka p. t. „Przyczynek do historji i statystyki zarazy morowej.“ Rzecz tę opracował p. Henryk Müldner na podstawie różnych źródeł historycznych.

Cały dochód z rozprzedaży książeczki autor przeznacza na warszawskie Towarzystwo dobroczynności.

Treść książeczki składa się: 1) z ogólnego przeglądu biegu, jaki zaraza brała w różnych okresach czasu; 2) ze skreślenia ciekawszych danych historycznych i statystycznych, dotyczących niektórych pojedyńczych krajów i miast.

Tą drogą część autor rozpoczyna od naszego kraju, poczem mówi o klęskach od zarazy w Węgrzech, Austrji, Niemczech, Francji i Rossji.

= Wczoraj wznowiono w teatrze letnim jednoaktową komedyjkę p. Zofji Mellerowej p. t. „Postanowienia“.

Rzecz ta graną była przed laty ośmiu z powodzeniem.

Wczoraj ciężar akcji spoczął na pani Lebrunowej i panu Grubińskim, którzy też przekomarzali się z pewną werwą i ciętością.

Po zapadnięciu zasłony padły żywe oklaski.

= Było to w jednym z domów przy ulicy Leszno...

Do służącej pana U. przybył znajomy jej, rzeźnik, w celu oddania jej długu wynoszącego dwieście kilkadziesiąt rubli.

Gdy wierzycielka wydobyła rewers, nagle dłużnik pochwycił dowód, zmiął go i wyrzucił za okno.

Ten jednak zbyt radykalny sposób płacenia długów nie uszedł mu płazem.

Operację załatwiania się z wierzytelnością spostrzegł będący w drugim pokoju pan U. i uważał za właściwe zapobiedz natychmiast jej konsekwencjom sposobami przez prawo wskazanemi.

Wezwana przezeń policja przytrzymała dłużnika i odprowadziła go do... cyrkułu.

Zmięty rewers znaleziono na podwórzu.

= Jeszcze jedno miasto nasze stało się pastwą płomieni.

W piątek ubiegłego tygodnia wybuchł silny pożar w Koniecpolu.

Ogień ukazał się nieopodal kościoła, przeszedłszy następnie na ulicę Fabryczną, zniszczył całą połać rynku, szpital, najdawniejszy hotel Efraima i wiele okazałych budynków, w liczbie 36.

Cyfry straty ogólnej, jako i szczegółów objaśniających, dotąd nie mamy.

= **Echa z prowincji.**

* W majątku ziemskim Smogorzewie, położonym w pułtuskiem, odbyło się w tych dniach poświęcenie kamienia węgielnego nowej świątyni, mającej się tam wznieść w niedługim czasie.

Przy ceremonji tej znajdowało się liczne grono duchowieństwa, obywateli, tudzież włościan.

* Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około przeprowadzenia szosy na przestrzeni pomiędzy stacją pocztową Gołczyce i stacją kolei nadwiślańskiej Sobolew.

Na szosie owej znajdować się będzie 16 mostów, a koszt robót wyniesie ogółem do 18,000 rubli.

* W lubelskiem sprzedane zostaną wkrótce dobra po-duchowne Piotrowin, Świeciechów i Rozkopaczew.

* O burzy w lubartowskiem, o której już wspominaliśmy, nowe dochodzą szczegóły.

W Kazanowie trwała ona zaledwo kwadrans, przez ten czas jednak wiele zrządziła szkód.

Wóz np. wraz z końmi i człowiekiem przerzuciła z drogi o kilkadziesiąt kroków w bok.

Pęd wichru rozerwał też stóg do połowy postawiony, unosząc grubą warstwę siana wraz z ludźmi na stogu się znajdującymi.

W lesie burza wyłamała wiele drzew, a w ogrodzie wyrwała z korzeńmi 18 wiekowych topol...

* Od pioruna...

We wsi Bronowicach, w pińczowskiem, w dwoje bawiących się na ulicy dzieci uderzył piorun.

Wspólną poniosły one śmierć...

* Nowonabywca Łęczny p. Bloch zamierza podobno zbudować tam pałac, powiększyć ogrody i wykopać stawy, prócz tego chce podobno założyć fabrykę wielkich rozmiarów.

* Szkody gradowe.

Deszcze ulewne i grady, prócz innych szkód, o których już wspominaliśmy, zniszczyły zasiewy w powiecie włoszczowskim we wsiach Podlesie, Lgota, Błotna, Małchów, Sokole pole, Teodorów, Zbyczyce i Konstantynów.

Szkody wynoszą tu 5,400 rs.

W powiecie kieleckim znów srożyły się w dniu 21 z. m. dwie burze gradowe we wsiach Gozd, Łączna, i Stawki.

Szkody dosięgły przeszło pięciu tysięcy rubli.

* We wsi Węglerzynie w powiecie jędrzejowskim znaleziono w ziemi garnek ze starą monetą.

Stokilkanaście sztuk pieniążków, powiększej części srebrnych, są z epoki Stanisława Augusta.

* Dziwotwór.

We wsi Rzemienowicach, w pińczowskiem, pewna włościanka powiła niezwykłe dziecię płci męzkiej.

Dziecko to miało dwa nosy, cztery nogi i cztery ręce.

Zmarło ono wkrótce.

= Pewien noszący jedno oko szklanne, stanąwszy podczas podróży w oberży, dał je dziewczynie do przemycia.

Dziewczyna nie ruszyła się z miejsca.

— Dlaczegóż nie idziesz?

— No, bo czekam na drugie...

= Miłe sam na sam.

Pan X. lubi dobry stół.

Pewnego dnia, spotkawszy swego znajomego, pana

Y., który także ma wiele czułości dla dobrych potraw, ale lubi przytem żartować, rzekł do niego:

— Przyjdź pan jutro do mnie na obiadek; będę sam i mam doskonałe prosię... nie pożałujesz..

— Niepodobieństwem jest dla mnie korzystać z pańskiej łaskawości; a wreszcie, obawiałbym się przeszkodzić tak miłemu sam na sam...

= **Wypadki.**

* Przy pracy.

Franciszek Sz., pracujący przy naprawie gmachu szpitala Dzieciątka Jezus, przez nieostrożność spadł ze schodów pierwszego piętra i silnie potłukł się w głowę.

Natychmiast w szpitalu udzielono mu pomoc lekarską i na dalszą tamże kurację przyjęto.

Na Wspólnej przy nowobudującym się domu pod nr 20 cieśla Andrzej Z. przez nieostrożność spadł z wysokości przeszło trzech łokci do piwnicy, tak jednakże szczęśliwie, że nie poniósł najmniejszego szwanku.

* Bójka.

Wczoraj na Pańskiej trzech wyrobników w kłótni mocno pobiło czwartego, za co pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

* Przejechania.

Na Dzikiej powożący wozem Daniel Z. najechał na przechodzącego murarza Piotra P., przewrócił go i zranił w krzyż.

Na rogu Zimnej i Elektoralnej dorożkarz nr 260 przejechał Antoninę G., tak jednak szczęśliwie, że ta żadnego nie doznała uszkodzenia.

* Podrzucenia.

Pod bramą domu nr 13 na Siennej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, około miesiąca mieć mogące.

Inne dziecię również płci męzkiej znaleziono w korytarzu przytułku dla dzieci pod nr 1 przy Zakroczymskiej ulicy.

* Małe pożary.

Wczoraj po południu przy ulicy Dzikiej pod nr 3 w suterenie zapaliły się gałgany za piecem.

Przybyli tu zaraz topornicy i ogień ugasili.

Około zaś godziny dziewiątej wieczorem przy ulicy Muranowskiej pod nr 23, w domu p. Gewelbe zatliło się w mieszkaniu łóżko z pościelą.

Ogień przez mieszkańców ugaszony został.

— W artykule p. t. „Gmach hypoteczny,“ pomieszczonym w sobotnim numerze, należy poprawić: na kolumnie drugiej, w szpalcie 2, wierszu 22 od dołu: zamiast w *przysionku* powinno być: w *przyziomie*; oraz na tejże kolumnie, w szpalcie 3, wierszu 34 od góry: zamiast *drugiego* ma być: *pierwszego*; omyłki te powstały z powodu pośpiesznego przygotowania kopji manuskryptu.

— Opiece publicznej polecamy dziś dzielnego terminatora giserskiego L. S.

Młody ten człowiek, utrzymujący z pracy rąk swoich całą rodzinę, potrzebuje na wypisanie się na czeladnika rs. 30.

Zasięgaliśmy o nim wiadomość w fabryce pp. Lilpopa, Rana i Lewensztejna, gdzie pracuje i zewsząd słyszeliśmy same tylko pochwały.

Godzi się więc poprzeć jak najmocniej jego usiłowania i dopomódz mu do uzyskania tyle potrzebnego tytułu.

Wszak w drodze składek sumka ta tak łatwo uzyskaną być może!

— W skutek podstępu wiadomego indywiduum w odesłaniu karety pewnej osoby z Doliny Szwajcarskiej, przypadające do kantoru rs. 1 kop. 50 za przywiezienie do Doliny ofiaruje się na moralnie zaniedbanych.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Albertowi.* Prosimy o duplikat.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Antoniego Sylwestra **Czaykowskiego,** w dniu jutrzejszym, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędą się msze św. żałobne w kościele św. Trójcy na Solcu w godzinach o **7-ej, 8 i pół i 10-ej** zrana, na którą pozostała żona uprzejmie zaprasza. —14243

† Jutro, to jest dnia 9 lipca, w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Manugiewiczów **Drużbackiej,** odprawione będzie o godzinie **11-tej** zrana żałobne nabożeństwo. —14297—

† W dniu 9 lipca, we środę, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobna msza święta za duszę Urszuli z Gadomskich **Kanigowskiej,** zmarłej dnia 8 czerwca we wsi Grzybowie w ciechanowskiem. —14240—

† W dniu 9 lipca, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Franciszki 1-go ślubu Arozel, 2-go Fla[illegible]czeskiej, na które zaprasza się syna, krewnych, przyjaciół i znajomych. —14303—

† W dniu 9 lipca r. b., to jest we środę, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, a następnie poświęcenie pomnika i przeniesienie zwłok z grobu familijnego do własnego; na ten smutny obrząd pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół oraz wszystkich przechowujących życzliwe wspomnienie o zmarłym. —14229

† Ś. p. Władysław **Janikowski,** po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 6 b. m., przeżywszy lat 37. Stroskana żona z dziećmi, siostra i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., to jest we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —14276

† Ś. p. Stanisław **Chmielecki,** b. komisarz ekonomiczny b. komisji przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, w dniu 6 b. m. rozstał się z tym światem. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z 7-giem dzieci zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we środę, to jest dnia 9 b. m., w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —14302—

† Ś. p. Cecylja z Hilltów **Kollesińska,** w dniu 7 b. m., przeżywszy lat 30, życie zakończyła. W smutku pozostały mąż z synem oraz matką z rodzeństwem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafji św. Antoniego w dniu 9 b. m., to jest we środę, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —14262—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go lipca.—Książę Oldenburski złożył dziś wizytę prezydentowi rzeczypospolitej.

× **Paryż** 6-go lipca.— Pierwsza wielka recepcja u Gambetty odbędzie się dnia 17 b. m.

× **Paryż** 6-go lipca. — Nowy dyrektor opery wielkiej zapowiada na przyszły sezon następujące nowości: „Le tribut de Zamora“ (Gounoda)—„Francesca da Rimini“ (Thomasa)—„Fidelio“ Beethowena i „Armidę“ Glucka.

× **Paryż** 6-go lipca.—Pan Lesseps udaje się do Ameryki w towarzystwie jenerała Türra, aby kierować robotami przygotowawczemi do przekopania cieśniny Panamy.

× **Sceaux** 6-go lipca.— W listopadzie r. b. odbywać się tu będą uroczystości na cześć znanego bajkopisarza Floriana; równocześnie zbierze się też konkurs wszystkich djalektów południowych.

× **Londyn** 6-go lipca.—Cesarzowa Eugenja zamierza po pogrzebie syna ukryć się na kilka miesięcy w klasztorze Burgos.

× **Londyn** 6-go lipca. — *Evening Standard* donosi o eksplozji gazów w kopalni węgla w High-Plantyre, w pobliżu Glasgowa. Podczas eksplozji znajdowało się w kopalni 140 górników. Dwudziestu siedmiu zabitych na miejscu. Powodem eksplozji był upadek węgla na latarnie, skutkiem czego te podległy uszkodzeniu i spowodowały straszliwy wybuch.

× **Madera** 5-go lipca. — Wczoraj rano przybył tu okręt „Orontes“, wiozący ciało księcia Ludwika Napoleona; w południe tegoż dnia ruszył w dalszą podróż.

× **Rzym** 6-go lipca.—Przybył tu Izmail pasza, były wicekról Egiptu.

× **Monachjum** 6-go lipca. — Dr Trattenbacher, który wskutek denuncjacji Pillotego skazany został za obrazę osoby cesarza na 8 miesięcy więzienia, zachorował niebezpiecznie w czasie odsiadywania kary; mówią, iż Wilhelm ma go ułaskawić.

× **Wiedeń** 6-go lipca. — Józef Braun, redaktor i wydawca humorystycznego pisma *Die Bombe*, skazany został za wyzyskiwanie swej pozycji ze szkodą dla kilku przemysłowców, na 6 miesięcy więzienia.

× **Petersburg** 6-go lipca.— Juchancew, znany z olbrzymiego przeniewierzenia kasjer Towarzystwa wzajemnego kredytu, w tych dniach odesłany został na miejsce wygnania.

× **Carycyn** 5-go lipca.—W mieście i obwodzie 30-wiorstowym od początku wiosny nie padał wcale deszcz. Upały w cieniu dosięgły 30 stopni, a w słońcu 40. Zbożom zagraża zupełne przepalenie, jeżeli w krótkim czasie nie spadnie obfity deszcz. Położenie pogarszają częste wypadki pożaru.

Przegląd polityczny.

Wnioskując z wiadomości, które nam telegraf z Konstantynopola podaje — zniesienie firmanu sułtańskiego z r. 1873 nie doprowadziło do żadnych poważniejszych rezultatów i stosunku mocarstw zachodnich do Porty nie napręży zanadto. Układy dyplomatyczne idą dalej swoim trybem; zdawaćby się nawet mogło, że dążność polityki tureckiej w tym kierunku nie natrafi na opozycję mocarstw i że więcej o formalną, aniżeli o przedmiotową stronę w tej całej sprawie chodzi.

Także powrót Mahmuda-Nedina-paszy, który początkowo zakrawał na fakt sensacyjny i politycznego znaczenia, dzisiaj przechodzi w dziedzinę bardzo zwyczajnych wydarzeń, o których się nie mówi drugiego dnia. Dzienniki wiedeńskie donoszą, jakoby sułtan miał do Kheireddina napisać własnoręcznie list, w którym wyraża swoje zdziwienie, że powrót Mahmuda mógł tak bardzo zaniepokoić opinję i sfery dyplomatyczne, tem bardziej, iż pozwolenie do powrotu wydał sułtan tylko ze względu na wiek byłego wezyra, chcąc „staremu“ dać możność zakończenia życia w Konstantynopolu.

Co się zaś tyczy Kheireddina, sułtan zapewnia go o swojem niezmiennem zaufaniu.

Tutto è vero, verissimo, tylko w zapewnienia dyplomacji tureckiej; w łaskę sułtańską nigdy wiele wierzyć nie można, a pewna doza sceptyzmu bywa tu zawsze prezerwatywą od możliwych rozczarowań. Jak na teraz, znowu przypuszczać można, że stanowisko Kheireddina wzmocnione zostało, ale to tylko wskutek nieudania się planów, kutych przez pokątnych doradców Abdul-Hamida.

Korrespondent wiedeńskiej *Pressy* zastanawia się w liście z Konstantynopola nad wewnętrzną sytuacją Turcji. Utrzymuje on, że obecnie nie można powiedzieć, aby którekolwiek mocarstwo pochwalić się mogło wyłącznym wpływem na Portę; sułtan bowiem i jego najbliżsi nie dowierzają dzisiaj całej Europie. Korespondent wspomniany jest widocznie gorącym patryotą austryackim i ze swojego stanowiska dyktuje polityce tureckiej warunki, w których jedynie państwo otomańskie zbawionemby być mogło. Do tego mianowicie potrzeba ściślejszego związku pomiędzy Turcją, Austrją i Anglją i gdyby w Konstantynopolu stał na czele gabinetu człowiek z głową (pytanie: co na jej miejscu ma Kheireddin-pasza?) to musiałby uznać i zrozumieć, że w interesie Porty leży zaakceptowanie faktu, jakim jest silna podstawa, którą sobie Anglja i Austrja zdobyły.

Otóż winą Porty, według zdania korespondenta jest to, że zamiast zbliżać, systematycznie oddala i zraża do siebie rzeczone mocarstwa. Z uporem, godnym lepszej sprawy — unika Turcja zetknięcia się i porozumienia szczerego z Austrją, a pomimo pozornej względem Anglji uległości i przyjaźni, nie chce się z nią połączyć prawdziwie otwartym sojuszem. Mimo to, oba te mocarstwa stoją ciągle po stronie Turcji i w obronie jej interesów, mając na uwadze swoje i całej Europy dobro. Porta zrozumieć tego nie chce, czy nie umie. W pałacu sułtańskim nie zastanawiano się poważnie nad tem, dla czego Anglja odmawia finansowej pomocy Turcji, dlaczego nie stanęła z bronią w ręku w jej obronie przeciw Rossji; Portę drażnią ciągłe przypomnienia reform i nalegania z Londynu do ich wykonania.

Ta odporność i podejrzliwość ze strony tureckiej musi wcześniej czy później doprowadzić do zbliżenia się i porozumienia między Anglją i Austrją.

Wszystko, co Porta dotychczas uczyniła, uczynić była zmuszoną pod presją austryjackich karabinów, nie z własnego popędu i dobrej woli, wszystko z musu i konieczności. Korespondent *Pressy* kończy tą konkluzją, że Porta nie umiała dotychczas należycie ocenić swojego stanowiska i fatalne sprowadzi sobie nieporozumienia.

W ostatnich dniach zaczęło znowu straszyć na półwyspie bałkańskim rozruchami w Albanji, które wybuchnąć mają ewentualnie w razie wkroczenia austryjaków do sandżaku nowobazarskiego; dzienniki wiedeńskie zapewniają przeciwnie, że w tym okręgu ludność się uspokaja. Okupacja wszelako stoi jeszcze na dalekim planie. Porta dopiero teraz zamianowała Husni paszę komisarzem, który ma się udać wpierw do Serajewa, przedstawić księciu Würtenburskiemu i dopiero wspólnie z mieszaną komisją rozpocząć przygotowawcze prace w sandżaku nowobazarskim, które poprzedzić muszą wkroczenie wojsk okupacyjnych.

W niedzielę miał się książę bulgarski przedstawić sułtanowi i odpłynąć natychmiast do Warny, gdzie go oczekuje już jen. Dondukow. Dotychczasowy dyrektor kancelarji ks. Dondukow, bulgar Józefowicz powołany został do ministerjum spraw zewnętrznych w rządzie bulgarskim.

W Tyrnowie kłopoczą się obecnie tem, co począć z rezerwistami uwolnionymi z armji tureckiej; są to ludzie zdziczali i awanturnicy, którzy gotowi puszczeni na wolność i swobodę — wywołać nowe rozruchy i dopuścić się krwawych ekscessów. Proponowano zaciągnąć ich w szeregi milicji krajowej, ale gdyby sami temu się sprzeciwiali, wówczas rząd bulgarski zamierza przymusowo wydalić ich z kraju.

Tymczasowo rozdano pomiędzy ludność broń w tych miejscowościach, w których głównie owe niebezpieczne indywidua przebywają.

Komisja rewizyjna ustawy rumuńskiej przedstawiła izbie projekt w kwestji równouprawnienia żydów, od której rozwiązania, jak wiadomo—zależy uznanie niepodległości Rumunji przez niektóre mocarstwa traktatowe. Rumuni nie chcą się pogodzić z tą myślą, że ludność żydowska może i powinna mieć te same przywileje i prawa, co mieszkańcy innego wyznania. Otóż deputowani wysilają się na wynalezienie takiego kruczka w ustawie, któryby pozornie odpowiadał warunkom traktatu berlińskiego, a swoją drogą nie zmieniał dzisiejszego stosunku żydów do państwa i

utrudniał im używania swobód konstytucyjnych i równouprawnienia.

W kwestji helleńskiej podob. o zgodziła się przecież Porta na zamianowanie dwóch delegatów, ale brak im jeszcze potwierdzenia sułtańskiego, co znaczy tyle, jak jeszcze kilka tygodni zwłoki. Salisbury widocznie wierzy w pomyślny obrót całej tej przydługiej sprawy, skoro w ostatniej depeszy do Layarda wspomina o gwarancjach, jakie Porta i mocarstwa zarządają od rządu greckiego na podstawie protokułu XIII kongresu berlińskiego. Gwarancje te byłyby dwojakie: jedne względem Porty co do zachowania przyjaznych i pokojowych nadal stosunków, drugie względem swobody wyznań mahometańskiej ludności w prowincjach ewentualnie Grecji odstąpić się mających.

Wojna anglików z zuluańczykami dobiega przecież do końca; toczą się już układy o zawarcie pokoju. Telegram wspomina nawet o piętnastodniowem zawieszeniu broni, co wszelako dotychczas jeszcze potwierdzonem nie zostało.

Nowi ministrowie niemieccy, Bitter, Puttkamer i dr. Lucius zajmują obecnie opinję publiczną. Oto kilka dat biograficznych dotyczących tych mężów stanu: nowy minister finansów, pan Bitter, liczy obecnie lat 65, przechodził rozmaite stopnie hierarchji urzędniczej. Dziwnym zbiegiem okoliczności jest on z powołania muzykiem i wiele prac w tym przedmiocie, niemalej literackiej wartości puścił w obieg. Czy mu się i w ekonomji państwowej uda zachować takt i właściwe *tempo*, zobaczymy.

Minister oświecenia publicznego p. Puttkamer jest bratem księżnej Bismarckowej, a zatem szwagrem kanclerza; urodził się w r. 1828 w Frankfurcie, spełniał rozmaite wyższe urzędy w Morawji i Lotaryngji, w parlamencie należał do frakcji niemiecko-konserwatywnej. Dr Lucius, nowy minister rolnictwa, najmłodszy z pośród kolegów gabinetowych, liczy dopiero lat 43, ale ma już za sobą ruchliwą przeszłość. Jako doktor medycyny, brał udział w kampanji hiszpańskiej r. 1860 do Maroco, później w wyprawie pruskiej do Azji wschodniej.

Przebył też wojny duńską, austryjacko pruską i ostatnią francuzką jako oficer konnicy. W parlamencie trzymał się frakcji rządowej i należał do poufnych przyjaciół domu Bismarcka. Jest on wyznania katolickiego, Bitter i Puttkamer są ewangelikami. Jak widzimy, kanclerz nowych ministrów wybrał sobie z najbliższego swego otoczenia, aby uniknąć możliwych nieporozumień z większością gabinetu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Tyrnowa, 7-go.— Rossyjskie intendentury wojenne w Sylistrji, Ruszczuku, Nikopolisie i Widdyniu z dniem wczorajszym zniesione zostały. Po złożeniu przysięgi przez księcia wniesiony zostanie do skupczyny projekt udzielenia jeneralnemu komisarzowi rossyjskiemu księciu Dondukowowi-Korsakowowi upominka narodowego.

Paryż, 6-go.— Pochowanie zwłok księcia Ludwika Napoleona wyznaczone na dzień 12 b. m.

Cattaro 9-go. — Ostatnie zatargi tyczące się zregulowania granic załatwione; turcy wycofnęli się z terytorjum czarnogórskiego. Mieszkańcy uzbrojeni miasta Antiwaro powracali do domów.

Białogród 7-go. — Międzynarodowa komisja graniczna pod Wranią zawiesiła czynności.

Wiedeń 7-go. — *Polit. Corr.* dowiaduje się z Konstantynopola, że sultan osobiście przyjął księcia bulgarskiego. Sułtan waha się pomiędzy zamianowaniem Mahmuda Nedim gubernatorem albo też powtórnem wydaleniem do Mitileny, w każdym razie Mahmud nie pozostanie w Konstantynopolu.

Monachium 7-go. — Rząd francuzki odmówił przyjęcia udziału w międzynarodowej wystawie. Pomimo to jednak będą tu reprezentowani pierwszorzędni mistrze Francji.

Paryż 7-go.—Zwolennicy księcia Heronima oświadczyli, że książę uda się do Londynu i chce sam prowadzić kondukt pogrzebowy księcia Ludwika Napoleona. Wiele dzienników stara się przyjaźnie dlań usposobić lud. Loyńska izba handlowa zaprotestowała przeciw podwyższeniu cła od przędzy bawełnianej.

Berlin 7-go. — Minister Falk przy opuszczeniu urzędu otrzymać ma szczególne odznaczenie.

Konstantynopol 7-go. — Sułtan podał księciu Aleksandrowi własnoręcznie beret, ponieważ książę Bulgarji ma rangę taką, jak kedyw a wyższą, niż wielki wezyr. Rozmowa z sułtanem trwała godzinę. Książę Aleksander przyrzekł jak najsilniejszą opiekę poddanym mahometańskim. Książę miał następnie konferencję z wielkim wezyrem i Karatheodorym-baszą w przedmiocie haraczu bulgarskiego, poczem przyjął przedstawicieli wielkich mocarstw. Na audjencję u sułtana przybył książę we wszystkich swych orderach.

SZARADA.

Pierwsze znaczy wyjątek, gdy dziś *wszystek* mamy,
O *drugi* nie dbamy.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Salonika*).

TEATR LETNI.
Dziś: Marta. Jutro: Sprzymierzeńcy.

Cena okowity z dnia 8 lipca.
Hurt. skł. wiadro. rs. 673³—garniec rs. 2.19.

Dziś rano ciepła st. 13 w południe ciepła st. 17. (Reomura 757 Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 4 cali 5

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 8 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	150.—149.92½—85	150.7½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.19½—19	10.20½	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	121.42½—	121.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	131.70—55.	131.85	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.50.55.65	100.75	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.70-90	96.10	—.—
„ „ „ II.	95.70	96.—	—.—
„ „ „ III	95.40	95.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.40-45	89.70	—.—
„ „ małe.	89.40	89.60	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.20—10	92.25	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	—.—		

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	133.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	122.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	271.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	271.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $17^7/_9$ nowych $22^2/_9$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $134^{13}/_{18}$ m. Łodzi $93^1/_3$ listów likwidacyjnych $41^1/_9$, obligów skarbowych $107^4/_5$ pożyczki prem. 1-ej emisji $243^1/_{10}$ 2-ej emisji $159^7/_{10}$

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Dnia 7 Lipca 1879 roku.

Bar. Meller Zakomelski Mikołaj, jen. adjutant z Petersburga; Baronowa Meller Zakomelska Zofia, żona jen. z Petersburga; Kajgorodow, kapitan inżynierji z Petersburga; Krughy Jakób, ob. z Wilna; Paszkowski Leon, ob. z Krakowa; Idźkowska Anna, żona nacz. stacji drogi żelaz. z Kijowa; Mermont Filip, kupiec z Wiednia; Presnuchin Paweł, ob. z Kijowa; Perjancow Andrzej, porucz. z Iwangrodu; Siemienow Mikołaj, rzecz. radca stanu z Mochilewa; Friedlender Meier, ob. z Petersburga; Kiongals Major, ze Skierniewic; Tocki Mikołaj, półkownik z Brześcia; Iwonowicz, ob. z Nowego-Miasta; Zdziechowska Oktawia, ob. z Podola; Bompart Maurycy, ob. z Metz; Rutkowski Marjan, ob. z Włocławka; Brzeziński Edward, rzecz. radca stanu z Moskwy; Bulmering, jenerał; Rzeczkowski, sztabs rotmistrz z Kalisza; Dessonces, komisant handlowy z Petersburga; Leonow Jan, kupiec z Kazania; Nowicki Eugieniusz, aptekarz z Kazania.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 9-go, to jest we Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

Eldorado: Teatr artystów dramatycznych pod dyrekcją pana Karola Doroszyńskiego. — Środa i Czwartek: **Krewniaki,** komedja w 4 aktach przez Michała Bałuckiego.

KOMITET TOWARZYSTWA

„HARMONJA,"

ma zaszczyt donieść, iż: **w przyszłą Niedzielę** t. j. dnia 1 (13) Lipca będzie miała miejsce wspólna przejażdżka do Jabłonny statkiem parowym wyłącznie dla Towarzystwa wynajętym. Statek odejdzie z Warszawy od mostu punktualnie o godzinie 10-ej rano, a wyruszy z Jabłonny z powrotem do Warszawy o godzinie 7 w wieczór.

Bilety dla członków i ich rodzin wydawane będą dla dorosłych **po kop. 60,** dla dzieci po **kop. 30,** a dla gości przez członków wprowadzonych **po rublu. w Piątek** między godziną 8 a 10 w wieczór, w lokalu Towarzystwa, w pałacu Dückerta przy ulicy Długiej. — Tylko wrazie deszczu przejażdżka na późniejszy czas odłożoną zostanie, o czem w swoim czasie zawiadomienie nastąpi.

1—2 — 14306 —

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Wtorek dnia 8 Lipca r. b.

KONCERT

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi: Uwert. z op. „Bianca Siffredi," Dupont.—„Stiefmütterchen" polka mazurka, Straussa.—Uwertura z op. „Semiramida", Rossiniego.—Wielka fantazja, solo na klarnet, Berssiger.—Fantazja z op. „Aida", Verdi.—Berceuse, Gounoda.—Pieśń na cześć Waltera z op. „Die Meistersänger", Wagnera i inne.

Jutro w Środę dnia 9 Lipca

Koncert Symfoniczny.

Między innemi: Uwert. z op. „Hans Heiling", Marschner.—„Sny" (z pięciu poematów), Wagnera.—Rapsodia Nr 2. Liszta.—Uwert. z op. „Fidelio", Beethovena.—Marsz turecki, Mozarta.—„Modlitwa". solo na harfę i skrzypce, Oberthüra.

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o godz. 7 wieczorem.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

—14313—1—1

Dom Handlowy w Bordeaux załatwiający interesa transytowe, posiadający dostateczne środki i mogąc dostarczyć wszelkich żądanych Referencyj, życzy sobie reprezentować poważne domy Handlowe dla załatwiania ich operacyj w swoim i sąsiednich departamentach. — Posiadając własne spichrze, chętnie i przez miesiąc bezpłatnie ofiaruje takowe do użytku swych klientów.—Podejmuje się także z całą sumiennością dostarczać win wyborowych wprost od właścicieli winnic po cenach najumiarkowańszych.

Dla odwiedzania swoich klientów utrzymuje piękny ekwipaż. — Offerty mają być adressowane: Mr Peychès, jeune, Route d'Espagne, 167 á **Bordeaux** (Gironde) France.

2—2—13446—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, któryby był w możności przysposobić chłopczyka w języku niemieckim, do gimnazjum realnego w Rydze, wymagany jest także język rossyjski i jeżeli można muzyka. Uprasza się o zostawienie oferty w Redakcji pod adresem K. N. 1—2 — 14303 —

Administracja Statku Parowego „ZEFIR,"

umyślnie zbudowanego do żeglugi na Wiśle pomiędzy **Nową-Aleksandrją** [a **Sandomierzem.** przy najniższym stanie wody, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że statek **„ZEFIR"** kursuje już od dnia 22 Czerwca r. b. z **Nowo-Aleksandrji:** w Niedziele, Wtorki i Czwartkio godzinie 6 rano,—zaś z **Sandomierza:** w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9½ rano.

Zatrzymuje się zaś w następującym porządku:

Nowo-Aleksandrja	godzina	6	rano	
w Kazimierzu	„	7	30	min.
w Solcu	„	10	30	„
w Józefowie	„	11	55	„
w Rachowie	„	2	50	„
w Zawichoście	„	4	10	„
w Sandomierzu	„	5	30	„

Z powrotem:

Sandomierz	godzina	9½	rano	
w Zawichoście	„	11	„	
w Rachowie	„	12	„	
w Józefewie	„	1	„	
w Solcu	„	2	„	
w Kazimierzu	„	3	„	50 min.
w New.-Aleks.	„	5	„	

1—2 — 14265 —

Familja Święta

obraz ze szkoły Rafaela, kupiony na licytacji po X-ciu Józefie Poniatowskim, jest do sprzedania w mieszkaniu Wielebnej Xieni Kanoniczek przy placu Teatralnym. 1—3—14280—

Młoda Osyba, udająca się w tych dniach do

SZCZAWNICY

poszukuje stosownej towarzyszki, na wspólny koszt.—Wiadomość ulica Niecała Nr 8, w mieszkaniu adwokata Kamińskiego.

1—1 — 14299 —

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie, potrzebni są

Nauczyciele.

Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 2; od godz. 3 do 5 po południu. —13997—3—5

Jest do sprzedania bezpośrednio

POSESSJA

przy ulicy Żórawiej Nr 6/1611.—Życzący nabyć raczy zgłosić się do miejscowego stróża, a ten wskaże jak posessję tak też i moje mieszkanie. —14282—1—3

PUŁAWY

(Nowo Aleksandrja).

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia z meblami lub bez, **dwa Letnie Mieszkania w ogrodzie,** jedno składające się z kuchni i trzech pokoi, drugie z dwóch pokoi z balkonem. Mieszkania te mogą być razem złączone. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub na miejscu w aptece W. Treutlera.

3—3 —13706—

FABRYKA PAROWA

Filców i Wyrobów filcowych

pod firmą **W. SZEWCZYŃSKA i Spółka pod Nr 24 przy ulicy Pięknej.**

Zawiadamia panów Kapeluszników i utrzymujących sklepy kapeluśnicze, że z powodu wyjścia ze wspólki p. W. Szewczyńskiego, firma zmienioną została pod tytułem: **Krajojowa Parowa Fabryka Filców i wyrobów filcowych,** za którą jako administrator p. Karol Wendorff podpisywać będzie, przytem mamy honor donieść, że fabryka jak dotąd tak i nadal pod nadzorem wspólników prowadzoną będzie. Sprowadzeni zdolni rzemieślnicy, dają pewną gwarancję, że fabryka każdemu żądaniu zadość uczyni, z tem więc przekonaniem polecamy się względom panów, poręczając akuratność i dokładność we wszelkich obstalunkach jakie nam panowie powierzyć raczycie, obecnie mamy w magazynie przeszło 200 tuzinów kapeluszy najświeższych fasonów, w różnych gatunkach.

1—1 — 14260 —

Do sprzedania

różne Meble, Dywany i Lustra,

z dużego apartamentu, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, oraz **Billard, Szafa sklepowa z Bufetem i Obraz historycznej treści.** Wiadomość u szwajcara. —14289—1—3

Do sprzedania

2 Krowy z siedmiu na wybór.

Żórawia Nr 22.

—14231—1—3

Bardzo tanio

Meble mahoniowe,

krzyżową robotą pokryte, są do sprzedania.—Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 6.

—14222—1—3

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Instytucja wyłącznie kobieca i przez kobiety kierowana, ulica Hrabiego Berga Nr 9.

Przyjmuje do roboty: **suknie, stroje, bieliznę damską i męzką,** tak z materjału własnego, jak i danego i takowe wykonywa ze starannością, podług najświeższej mody i po możliwie nizkich cenach.

Bazar tamże znajdujący się, zaopatrzony jest w towary różnego gatunku.

Panienki z mniejszem i większem uzdolnieniem w szyciu krawieczczyzny i bielizny mogą znaleść miejsca w pracowniach spółki.

1—6 — 14274 —

Szafy Sklepowe

rozsuwane, szklanne, z **Bufetami,** do sprzedania.—Hoża Nr 2, u gospodarza.

1—3 — 14268 —

Potrzebną jest

Summa 1,500 rs.,

na pierwszy numer hypoteki domu na Szmulowiźnie, przynoszącego dochodu netto 540 rs., zapewnia się dobry procent.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 7.

—14283—1—1

DOM

do wydzierżawienia, w bliskości kolei Nadwiślańskiej, gdzie może być hotel.—Wiadomość u rządcy domu Nr 9/307/8, ulica Nowe-Miasto.

—14218—1—3

ESSENCJA OCTOWA.

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji (wielkości butelki szampanskiego wina) rozcieńczona wodą daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu, osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej, nadzwyczajną dogodność.

Cena butelki:

Essencji zwyczajnej Rs. 1 kop. 75.

„ Estragonowej „ 2 „ —

Dostać można

W kantorze Komissowo-Ekspedycyjnym *Steurmera et Comp.*

ul. Marszałkowska Nr 57.

KOPIA ŚWIADECTWA

Pracowni Chemicznej

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

w Warszawie.

„Essencja octu Pana Steuermera et Comp. jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materyj ekstraktowych barwiących, nie zawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancyj metalicznych."

(Podpisano) **N. Milicer**

Mag. Nauk przyrod.

Handlującym odstępuje się rabat.

4—6—13195—

SKŁAD

ZEGARÓW I ZEGARKÓW SCHUBERTA

Senatorska Nr 6, vis à vis Szkoły Junkierskiej dawniej pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834, nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem Zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Frejburskie, zegary bronzowe stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote i srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnowsza nowość budzielniki kieszonkowe.

Ceny nizkie.

Przyjmują się wszelkie reperacje dokonywają się w zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją. 5—6 — 12568 —

Jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Sienna Nr 11, wprost Nru 13 nowego. —14121—2—6

Przy ulicy Żórawiej Nr 6/1611, jest do sprzedania

WYŻLICA

rassy Kurladzkiej, dobrze ułożona do polowania.—**Miejscowy stróż wskaże.** —14281—1—2

NOWOŚĆ!!!

Niżej podpisany poleca Szanownej Publiczności jakoteż i **PP. Kupcom Bielizny** swój nowo-urządzony Zakład dla wykonywania **monogramów** jakoteż **haftów** na **kapach, serwetach, chustkach,** oraz **falbanach** i t. p.

Tamże przyjmują się do **plisowania** wszystkie materje. Wykonanie jak najśpieszniejsze.

A. AURICH.

Ulica Danielewiczowska, Nr 5, w podwórzu na prawo.

2—6 — 14142 —

Potrzebną jest

Guwernantka

posiadająca język francuzki albo niemiecki, ulica Długa Nr 21. Rekomendacja A. Witkowskiej. 3—3 — 13940 —

PATENTOWANE

Paryzkie Damskie

GORSETY

z najcelniejszej fabryki w Paryżu

„Victoria,"

prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50

poleca Skład Bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

6—8 — 12620 —

Skład Win Braci Kempner,

Długa Nr 5, obok kościoła Ś-go Ducha, posiada w znacznym wyborze **Wina Krymskie** i sprzedaje:

Białe wytrawne, począwszy od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 30 za butelkę i wyżej, słodkie i czerwone, począwszy od rs. 1 kop. 50 za garniec lub kop. 35 za butelkę i wyżej, oraz **Wina Szampańskie** Krymskiego wyrobu, w wyborowych gatunkach, od rs. 1 do rs. 2 za ¹/₁ butelkę.—Obstalunki z prowincji wykonywa jak najśpieszniej wskazaną drogą za zaliczeniem (Nachnahme). — PP. Kupcom przy odbiorze większych partji, odstępuje stosowny rabat. —12217—8—12

Zakład Stolarsko-Tapicerski, posiada rozmaite

MEBLE

do sprzedania, ceny przystępne, za suchość drzewa i dobroć wykończenia tak robót stolarskich, jako też i tapicerskich, poręcza się. Elektoralna Nr 19. w 3-m podwórzu na prawo, u Józefa Witkowskiego. —14255—1—8

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia

KAWIARNIA

na dogodnych warunkach, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Nowe-Miasto Nr 13, dom małżonków Menzel. —13906—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za cenę bardzo nizką

PARA KONI

cugowych, **Kareta, Powóz i Furgon.**—Aleja Ujazdowska, dom Martynowa, obok Doliny Szwajcarskiej. —14258—1—3

Pokój

z meblami, jest do wynajęcia zaraz, na kilka tygodni, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, drugie piętro. —14216—1—1

POKÓJ

jest do wynajęcia, przy familji, z meblami i bez mebli, z usługą i bez usługi, może być z pościelą.—Ulica Aleksandrja Nr 6 nowy róg Tamki, wiadomość u stróża. —14250—1—1

Jest do odnajęcia

Pomieszkanie,

składające się z 10 pokoi. z meblami lub bez mebli, częściowo lub całkowicie.—Ulica Jasna Nr 6, pierwsze piętro. —14267—1—3

Jest do sprzedania wysokiej psiarni

Wyżeł (Pointer),

w trzeciem polu, kompletnie ułożony do suchego i mokrego pola.—Wiadomość przy stajniach Cesarskich w Belwederze.—14269—1—3

MATERACE PODUSZKI

BIELIZNA GOTOWA

PŁÓTNA

tegorocznego blichu, **Bielefeldzkie, Irlandzkie, Szląskie** i krajowe nadeszły w obfitym wyborze do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS,

Nowy-Swiat Nr 67, w domu Zarządu wojskowego.
Ceny jak najprzystępniejsze.

6—6 — 12022 —

BIELIZNA STOŁOWA

KOŁDRY

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

Juljana Wilczyńskiego,

plac bankowy,

assekuruje 5% Rossyjskie Pożyczki Premiowe, licząc po kop. 50 od sztuki. 5—5 — 13197 —

Świeże transporta.

OBICIA

od 15 kopiejek.

Obicia papierowe.

SKŁAD

OBIĆ PAPIEROWYCH

JÓZEFA OPENKOWSKIEGO,

poleca **WIELKI WYBÓR**

OBIĆ PAPIEROWYCH,

odznaczających się **gustem i taniością, trwałością i elegancją.**—Towary sprowadzane z fabryk zagranicznych.

Róg ulic: Miodowej i Senatorskiej.

Tanio i elegancko!

OBICIA

od 15 kopiejek.

Róg Senat. i Miodowej.

—12612—7—10

Wykwalifikowany w pierwszorzędnych europejskich zakładach litograficznych panów **Carl Kühn & Sohne** w Berlinie i **Lemercier & Comp.** w Paryżu, od których posiadam legalizowane na to świadectwa, mam honor podać do wiadomości publicznej, iż otworzyłem

w Warszawie (Marszałkowska 49)

Zakład Lito- i Chromolitograficzny

i podejmuję się wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres tego fachu, podług **najnowszych zastosowań i ulepszeń.**

11—12 — 11796 — **HENRYK KOHN.**

Powołując się na poprzednie ogłoszenia **Rygskiej Fabryki Zapałek w Uno pod Szebekinem,** zawiadamiam niniejszem, iż otrzymałem:

Nowy transport

ZAPAŁEK SZWEDZKICH

massy i tabliczek do pocierania zapałek,

które polecam łaskawym względom pp. handlujących i Szanownej Publiczności, mając niepłonną nadzieję, że ten transport również szybki pokup znajdzie jak i poprzednie.

Maksymiljan Lubelski

5—6 — 11823 — **w Warszawie Nowo-Senatorska, Nr 4.**

CYGARA

Z FABRYKI

BRACI H. i E. HELLER

w Petersburgu,

sprzedawane są na całe Królestwo Polskie **wyłącznie**

W MAGAZYNACH

J. ROSENBLUMA

w Warszawie i Płocku.

1—3 — 14188 —

Młoda wykształcona Niemka,

dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci za Bonę.—Adresy uprasza złożyć w Redakcji pod lit. M. O. —14286—1—3

UCZEŃ

z patentem gimnazjum realnego, życzy się umieścić na wsi lub w Warszawie, dla przygotowania w naukach do szkół.—Wiadomość w sklepie materjałów piśmiennych na ulicy Senatorskiej, u W. Herknera. —14221—1—1

Potrzebny jest Chłopiec

porządnych rodziców, do sklepu wódek.—Wiadomość: Wspólna Nr 11, w sklepie wódek. —14208—1—1

Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni, od lat 12 do 14, umiejący czytać i pisać. Pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Chłodna Nr 40 nowy. —14253—1—3

UCZNIOWIE

potrzebni są do Litografji Henryka Kohn, 49, Marszałkowska. —14209—1—1

Mężatka pragnie przyjąć

Dziecko do piersi.

Ulica Ciepła Nr 10.—Wiadomość u p. Chmieewskiego wodziarza. —14259—1—1

MAMKI

dwie, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki Brzezowskiej, przy ulicy Wielkiej Nr 13 domu, oraz mieszkanie dla osoby spodziewającej się słabości. —14244—1—3

Liście Paryzkie i Berlińskie.

Nadszedł świeży transport **Liści jesiennych.—Ludwik Grünberg,** Dzika Nr 24, w bramie drugie piętro. —14246—1—3

Pralnia Wiedeńska

przeniosłszy kantor swój na Świętokrzyzkiej, posiada je obecnie jak niżej:

Na Przejazd Nr 13,
« Swiętokrzyzkiej Nr 3,
« Chłodnej Nr 34.

W Kantorze Pralni na Przejazd Nr 13, jest do sprzedania stary **Omnibus, Magiel korbowy i Przeforsztowanie sklepowe, oraz Lampy.** —14225—1—3

Majątek Ziemski,

przeszło włók 40, z inwentarzem żywym i martwym, od kolei Terespolskiej wiorst 10, od miasta Siedlec wiorst 18 położony, ziemia w połowie pszenna, łąki, las dostateczne, bez serwitutów, jest do sprzedania, — szacunek 45,000 rs.—Bliższe szczegóły wyjaśni Beloski, poste restante Radom. —14227—1—2

Garnitur Mebli

brzostowych, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa i stół, są do sprzedania przy ulicy Twardej Nr 28.—Wiadomość w sklepie wiktuałów. —14242—1—3

FORTEPIAN

za rs. 40 i **Kwiaty,** do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 7, na dole. —14230—1—2

Jest jeden Magiel Wiedeński,

w dobrym stanie do sprzedania, przy ulicy Solnej pod Nrem 3/811. Wiadomość u gospodarza. —14033—1—1

Do sprzedania:

Kozetka, 2 Fotele i Taboret, za 25 rs.; **Stolik** za 3 rs., Łóżeczko z Szafką za 15 rs. i 7 składanych Krzeseł i Lampa wisząca za 3 rs.; od godz. 11 do 3.—Nowe-Miasto Nr 15, m. 4. —14248—1—2

Jest do sprzedania

Sklep Mydlarski,

przy ulicy Brackiej i Widok Nr 2. — Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, urzędowej roboty, kryty brokatelą, koloru błękitnego. —14295—1—3

Potrzebną jest

Summa od 800 do 1,000 rs.,

do pewnego interesu, pożyczający lub pożyczająca, prócz zapewnienia hypotecznego i procentu, może znaleźć odpowiednie zajęcie.—Wiadomość w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej. —14293—1—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej Nr 23, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —14263—1—6

Żądany jest kapitał

Rs. 30,000

na hipotekę nieruchomości warszawskiej i wiejskiej, który się będzie mieścił w pierwszej połowi wartości. — Uprasza się o złożenie adresów pod Nr 60 przy ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1—3—14217—

Jest do sprzedania

OGIER GNIADY

lat 5, piękny, zdatny do karety lub do stada, może być użyty do pojedyńczej karetki.—Widzieć go można w hotelu Polskim w zakładzie najmu karet w każdym czasie. —14261—

Dla PP. Obywateli ziemskich

mających stawy lub jeziora, jest do sprzedania za rs. 650 **ŁÓDKA** duża z kołami, budowy statku parowego, poruszana b. lekko za pomocą dobrego mechanizmu. — Wiadomość w składzie narzędzi: Prądzyński, Trylski i Spółka w Warszawie. 1—6—14287—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach i całym metalowym blatem, systemu belgijskiego, za 350 rs.—Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 4, mieszkania Nr 7. 1—3—14288—

Gazety

zagraniczne: „Le Temps“, „Szlązka“, „Illustracja Angielska“ i t. p., a także krajowe: „Tygodnik Illustrowany“, „Kłosy“, „Tygodnik Romansów“, „Gazeta Warszawska“ i t. p., prenumerować można **za połowę ceny** w Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. 1—3—14279—

SZTUCZNE MAMKI
francuzkie,

najnowszy i najnowszy i najlepszy system, gwarantowany, działający równie łatwo jak pierś matki. **Skład Główny dla Królestwa i Cesarstwa w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga w Warszawie.** Cena od 90 kop., na prowincję z przesyłką 1 rs 20 kop. W tymże Magazynie dostać można oddzielnie po cenach umiarkowanych, wszystkich części — składających flaszeczkę, dla zastąpienia zużytych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—3—14271—

Od dnia 1-go Lipca 1879 r.

FABRYKA WYROBÓW ŚLUSARSKICH

Feliksa Zglinickiego,

przeniesiona została z pod Nr 12. przy ulicy Złotej na ulicę **WSPÓLNĄ Nr 1600 lit p.** do domu własnego, położonego obok Fabryki W-go Woroneów-Weljaminowa.

?—12 — 13796 —

OD DNIA DZISIEJSZEGO

CENY CUKRU Z[illegible]IŻONE

W Składach Win, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

Lucjana Krupskiego

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego.

2—3 — 1?983 —

BROWAR PAROWY

ANTONIEGO BOENISCH

w Warszawie, ulica Żórawia Nr 24

Piwa Lagrowego.

rozpoczął sprzedaż

W naczyniach 2-u wiadrowych po rs. 2 kop. 40 zastaw na naczynie rs. 2.
„ 4-o „ „ 4 „ 80 „ „ „ 3.
„ 10-o „ „ 12 „ — „ „ „ 5.
bez rabatów i komunikacji.

Oraz wydawanie lodu, którego cena ustanowiona tymczasowo po kop. 30 za pud, dla Szanownych Kundmanów zaś, biorących stale piwo, po kop. 10.

☞ Ponieważ stosownie do rozporządzenia władzy wyższej, nowe naczynia wiadrowe, opatrzone są cechą fabryki, oraz stemplem Urzędu Miar i Wag Magistratu m. Warszawy, ostrzega się przeto osoby interesowane, aby naczyń nowych nie nabywały, gdyż takowych browar nikomu sprzedawać nie będzie; ten więc u kogoby się takowe naczynia znalazły, jeśli dowodem złożonego na nie zastawu, nie będzie mógł się wylegitymować, jako o **nieprawnie nabyte** do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. 6—6 — 12774 —

SKŁAD MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

ADOLFA UNGER

w Warszawie,

Królewska Nr 14, obok domu Kronenberga

POLECA:

Młocarnie z manażami, Wialnie, Arfy, Siewniki, Kultiwatory, Spulchniacze, Brony, Drapacze, Obsypniki, Wypielacze, Pługi Wrzesińskie: Eckerta, Cichowskiego; oraz Pługi Sucheniego, jakoteż Wagi decymalne i Wańtuchy, po cenach umiarkowanych. 6—6 — 12294 —

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ŻNIWIAREK

J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89.

poleca swoje **Żniwiarki i Kosiarki**, jako daleko tańsze i trwalsze od zagranicznych, udzielając na takowe wyjątkową gwarancję, a mianowicie:

a) **Żniwiarki** systemu **Walter A. Wooda** do których zastosowane zostały znaczne ulepszenia, oraz samosmary, po cenie.................. rs. 250
b) **Kosiarki, „Błyskawica"** po cenie.......................... „ 190

Ceny te loco, fabryka w Warszawie

Przy zamówieniu pobiera się tylko rs. 25 zaliczenia.
Ekspedycja na prowincję bezzwłoczna.
Nabywać można i na kredyt bankowy.
Fabryka tylko jedynie przed Lipcem może na każde żądanie wysłać mechaników dla złożenia i puszczenia w ruch machiny na miejscu
Zamówienia przyjmują się w biurze **J. A. Kraszewskiego, Erywańska Nr 6**, i w fabryce **Aleja Jerozolimska Nr 89**, gdzie również przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty stolarskie w zakres budowy domów wchodzące.

13—18 —10298 —

Student Matematyki

udziela lekcje matematyki, fizyki i języków. Adressy uprasza składać z rana do 3-ciej w Uniwersytecie, w gabinecie fizycznym u p. Ławińskiego. 2—4—14085—

Hôtel de Russie

dawniej

Hôtel Sobolew

w St.-Petersburgu, kanał Mojka niedaleko mostów Czerwonego i Błękitnego.

W najlepszem położeniu, w środku miasta, w pobliżu Newskiego Prospektu, Morskiej, różnych ministerjów, teatru, poczty i telegrafu. Jeden z nieliczных hotelów w Petersburgu praktycznie i z odpowiednim celem zbudowanych: wysokie, jasne i dobrze przewietrzane pokoje, korytarze, schody główne i dla służby wielki wybór pomieszkań, wszystkie na nowo i z komfortem umeblowane dla całych familij i osób pojedyńczych, obok umiarkowanych cen. (Zarządzający hotelem Aug. Dietmant). W restauracji hotelu table-d'hote i gabinety oddzielne, billard, codziennie śniadania, kolacje z karty, wielki skład win wystałych z najlepszych firm zagranicznych.

NB. Podczas lata codziennie śniadania po kop. 60, obiady po kop. 75.

Omnibusy hotelowe do stacyj kolejowych

Z uszanowaniem **Juljusz Łomacz** właściciel.

2—2—14065—

FABRYKA „LA FERME"

w Warszawie.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż **świeże** wypuściła w sprzedaż niżej wymienione **nowe gatunki papierosów i cygar, oraz zniżyła cenę cygar dawniej wyrabianych.**

Papierosy:

Nr 120. **Jubileuszowe z portretem jubilata J. I. Kraszewskiego** .... 100 sztuk po rs. 1
Nr 107. **Sobieski** 100 sztuk po rs. 1.
Nr 111. **Totus** sto sztuk rs. 1.
Nr 115. **Swiąteczne**, 100 sztuk po kop. 60.
Nr 106. **Wiktorja**, 100 sztuk po kopiejek 60.
Nr 106 I. **Monitor**, 100 sztuk k. 60.
Nr 106 II. **Monitor**, 100 sztuk k. 50.
Nr 116. **Zwijane** 100 sztuk k. 50.

Cygara:

Nr 41. **Medianos**, 100 sztuk rs 8.
Nr 42. **Cabanas-Carbojal**, 100 sz. rs. 8.
Nr 23. **Flor de Cuba** 100 sz. rs. 6.
Nr 34 **Brevas**, 100 sztuk rs. 5.
Nr 8 **Ciulo du Orion**. 100 sz. rs. 5
Nr 12. **Flor Fino**, 100 sztuk rs. 4 kop. 50.
Nr 13. **Helena**, 100 sztuk rs. 4 k. 50.
Nr 40. **Calidad**, 100 sztuk rs. 4.
Nr 37. **Leda**. 100 sztuk rs. 3.
Nr 38. **La Iris**, 100 sztuk rs. 3.
Nr 39. **Libertas**, 100 sz. rs. 2 k. 50.

Sprzedaż hurtowa w **Fabryce** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 32** oraz **hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, w domu Hr. Krasińskich.**

5—6 — 12772 —

☞ Jest do sprzedania: ☜

Wózek dziecinny

biały, bardzo mało używany, za rs 8; **Zegar** ścienny za rs. 3; dwie **Ramy** duże: jedna owalna nowa czarna ze złoceniem za rs. 4 druga kwadratowa złocona, używana, za rs. 2; jakoteż **Kolczyki i Broszka** złote, z emalją, roboty Jarockiego za rs. 20; i dwa **Kanarki:** jeden za rs. 2, drugi za rs. 3.—Ulica Sienna Nr 7, na drugiem piętrze w podwórzu, po lewej stronie, mieszkania Nr 26.

2—3—13953—

Z powodu wyjazdu

jest do odnajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami, ceną **bardzo** przystępną, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr **6**, mieszkania **14**.

—12223—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz. Bydgow				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy .	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Nowe Łazienki Letnie

dla mężczyzn i kobiet, od strony Warszawy **wprost ulicy Tamki** ustawione.

Otwarte codziennie od 4 rano do 10 wieczorem. 2—12 — 14155 —

Nowo odrestaurowany

Zakład Fotograficzny

pod firmą:

M. DUTKIEWICZ

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Wykonywa **FOTOGRAFJE**
Biletowe zwyczajne i emaljowane.
Gabinetowe zwyczajne i emaljowane.
Formaty średnie i większe zwyczajne i **pigmentowe wieczno-trwałe.**
Zdejmuje też **widoki, wnętrza gmachów i fabryk**, oraz rozmaite gruppy i kopje **na zamówienia.**

☞ **Ceny umiarkowane** ☜

5—6 — 12241 —

Potrzebnym jest

Kapitał 10,000 rs.

na pierwszy numer hipoteki ziemskiej po Towarzystwie Kredytowem: oraz suma **3,000** lub **4,000 rs.** na korzystnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo **od godz. 10 do 12 i od 5 do 7.**

2—4—13 99—

Do Składu głównego

G. KNASTER

Aleja Jerozolimska Nr 36,

nadchodzi co tydzień

świeży transport najlepszego Cementu

Portland „Grodziec,"

oraz

CEGŁY i GLINY OGNIOTRWAŁEJ

„Ramsay,"

które skład poleca łaskawym względom Szanownych Klijentów.

2—6—14131—

NAGRODY Rs. 100.

W niedzielę dnia 6 lipca r. b. wsiadającej do wagonu na stacji dr. żel. warsz.-wiedeń. w Warszawie, skradziono lub zgubiono **pugilares**, w którym się znajdowało **gotówka rs. 350** oraz **2-premie**, jedna z roku 1864 Nr 45, **Ser. 7109;** druga z roku 1866 Nr 31 **Ser. 3614**, oraz kwit **na rubli 345** za drzewo, wystawiony przez A. Krauze, **paszport, księga legitymacyjna, bilet z pozwoleniem na rewolwer, na imię Feliksa Birnzweig**, wydany.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie na ulicę Złotą Nr 8, do Birnzweiga lub do właściciela domu, za powyższą nagrodą. Ostrzega się pp. bankierów, ażeby wymienionych premii nie nabywali, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. 2—3 — 14204 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюня (8 Іюля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 150.

Dnia 8 lipca 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1879 roku.*

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na skład główny:

W NASZYM OGRODZIE.

WIERSZ HALINY.

Muzyka **Władysława Wieńca.**

(dz. 51).

Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

3—3 —13505—

Nakładem księgarni **B. CASSIUSA** dawniej **S. H. Merzbacha,** ulica Miodowa, Nr 14, wyszła świeżo powieść

M. JOKAY'A:

„Czarne Dyamenty"

z upoważnienia autora przełożyła z węgierskiego **A. Callier** 2 tomy. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 80.—Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

4—6 — 13438 —

„Ogrodnik Polski,"

Dwutygodnik formatu Niwy, z kolorowanemi tablicami owoców i fototypami objaśniającemi tekst, zacznie wychodzić zeszytami od 1-go Lipca r. b.

Poświęcony będzie przeważnie sprawom ogrodnictwa polskiego, o których traktować będą artykuły tak oryginalne jak i tłomaczone. Redakcja zapewniła sobie współpracowników pomiędzy specjalistami i miłośnikami tak w kraju, jak i w różnych miastach Europy; mieć ona będzie na celu głównie praktyczne korzyści, jakie ogrodnictwo przynieść może.—Ogłoszenia na okładce.—Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3; na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. Prenumerować można w Redakcji (Mazowiecka 6), u redaktora odpowiedzialnego E. Jankowskiego (Nowogrodzka 36), u Br. Kaczyńskich (Mokotowska Nr 1) i Fr. Szaniola (w ogrodzie Saskim) współredaktorów. 7—10— —12637—

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 11 (23) Lipca roku bież. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na trzechletnią dzierżawę; to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1880 do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1882/3 r. dochodu kassy m. Warszawy z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy rs. 32 000 (sto trzydzieści dwa tysiące) rocznie.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i w „Gazecie Policyjnej." 2—3 — 13637 —

Do premjum Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za rok 1879, przygotowaliśmy bardzo gustowne ramy w różnych profilach, które obejrzeć można na miejscu.

Wszelkie zamówienia załatwiają się w jak najkrótszym czasie.

Altenberg i Robitschek,

Krakowskie-Przedmieście 41.

2—3 14061 —

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa podaje do publicznej wiadomości, że w sali posiedzeń tej Izby w dniu 3 (15) Lipca r. b., odbędzie się głośna licytacja na roboty przy przerobce odnowieniu lokalu Warszawskiej Probierni, mieszczącej się w oficynie gmachu Ministerstw Finansów przy ulicy Rymarskiej. Wartość robót wymienionych oznaczono na rs. 2515 kopiejek 92.

Do licytacji dopuszczeni będą jedynie majstrowie zaopatrzeni w świadectwa Magistratu miasta Warszawy, dozwalające prowadzenia robót w mieście Warszawie. Wadjum do licytacji naznacza się na 500 rs.

Anszlag robót i warunki mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w I Wydziale Warszawskiej Izby Skarbowej. 3—3 — 13941 —

Wyszła z druku w drugiem wydaniu operetka komiczna

„Podróż po Warszawie,"

przez **Feliksa Szobera.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach. 1—3—14170—

Przedpłatę na

„Słowniczek techniczny kolejowy"

J. Kempińskiego,

przyjmuje Redakcja „Przeglądu Technicznego," Krakowskie-Przedmieście Nr 93, dom Dobrycza. Cena egzemplarza kop. 75. Po wyjściu słowniczka cena podniesioną zostanie do rs. 1. 1—3—14180—

Przewodnik dla podróżujących

za granicę, z mapą kolei Europy środkowej, część 1-sza zawiera Austrję, Niemcy i Szwajcarję; część II-ga: Francję, Włochy i Anglję. Cena każdej części rs. 1 kop. 50, obie części razem z jedną mapą rs. 2 kop. 70, oprawne w dekturkę rs. 3.

Na przesyłkę pocztową należy nadsyłać na jedną część kop. 20, na obie części razem kop. 35.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

S. Orgelbranda Synowie,

Bednarska Nr 20.

2—3—13880—

PANNA

zdatna do kroju, oraz **Panny** do staników, mogą zaraz znaleźć pomieszczenie w Pracowni sukień damskich **L. Tatarkiewicz.**—Elektoralna Nr 29, 1-sze piętro. —14129—3—3

Zaraz potrzebną jest

P A N N A

do Magazynu obówia damskiego, przychodnia. Wiadomość: Rymarska Nr 14. w sklepie Józefa Zbrożka. —14056—3—3

Poszukuje zajęcia w Rossji, w handlu lub przy gospodarstwie

Człowiek młody,

który zna tamtejsze miejscowe stosunki i włada językami: rossyjskim i polskim.—Uprasza o zostawienie adresu w Cukierni p. Górskiego przy ulicy Przejazd. —14023—3—3

Ktoby miał do sprzedania

FAETONIK

lub Kabryolet, bardzo lekki i mały, oraz mało używany, raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera, wraz z ostateczną ceną, pod lit. A. T. X. —14096—3—3

Zakład Naukowy Żeński,

dotychczas przy ulicy Gęsiej egzystujący, przenoszę z dniem 8 Lipca r. b. z zezwolenia J. Wielmożnego Inspektora szkół, na ulicę Grzybowską pod Nr 5, o czem mam honor donieść szanownym rodzicom i opiekunom.

—14044—4—6 **R. Landau.**

Pensjonarki

dwie lub trzy, mogą znaleźć pomieszczenie u rodziny zacnej i klasycznie wykształconej. Zapewnia się ustawiczna konwersacja francuzka, niemiecka i angielska, jak również wykład nauk szkolnych i muzyki.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja naczyli, metrów, guwernantek i bon Dąbrowskiej. —13674—6—6

OSOBA

biedna odnosząc obce pieniądze w kwocie rs. 25 takowe zgubiła — przechodząc Saskim ogrodem, aleją prowadzącą od kościoła ewangielickiego, lub spoczywając na ławce naprzeciw fontanny. Błaga sumiennego znalazcy o zwrot tak wielkiej dla niej **szkody** na ulicę Nowogrodzką Nr 5 mieszkania 10. 3—3—14010—

Osoba młoda,

przybyła z prowincji, obznajmiona kompletnie z gospodarstwem domowem, tak wiejskiem, jak miejskiem, znająca krawieczyznę i szycie bielizny, życzyłaby sobie zająć odpowiednie miejsce na wsi, albo też w Warszawie, mogłaby także przyjąć miejsce sklepowej.—Adres ulica Leszno Nr 8 nowy, w pracowni sukień damskich W. K., stróż wskaże.—13979—2—3

Ogłoszenie.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury, podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 2 (14) Lipca r. b. odbywać się będzie w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego licytacja na dostarczenie do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych na rok 1879 materjałów do obwiązywania i pakowania służących, a mianowicie:

Rogóżek (cynówek), sztuk 921.
Rogóż 1-go gatunku, sztuk 64,394.
Powrozów pienkowych grubych, sąż. 127,664.
Szpagatu do zszywania, sążni 107,221.

Ogłoszenie szczegółowe o tej licytacji, umieszczonem zostało w Petersburskich i Moskiewskich wiadomościach, niezależnie wszakże od tego, życzący przyjąć udział w licytacji odczytywać mogą rzeczone ogłoszenie, jakoteż warunki dostawy wymienionych materjałów, opisanie takowych w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

2—3 — 14198 —

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Leszno Nr 49, w lewej oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —14091—2—2

Poszukuje się

UCZNIA 7-mej klasy lub **STUDENTA** uniwersytetu na czas wakacyjny dla dawania lekcji chłopcom, mieszkającym na letniem mieszkaniu pod Warszawą.—Wiadomość od 4—6 po południu, przy ulicy Miodowej w domu Lessera u Dra Kwaśnickiego. —13992—

Potrzebną jest

Panna

do krawieczyzny, dobrze uzdolniona, na wyjazd do Magazynu w Cesarstwie.—O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr 1, mieszkania 2. —13980—2—5

MĘŻCZYZNA

kawaler, w sile wieku, mający od władzy upoważnienie na początkowego nauczyciela, posiadający z kilkoletniego uczenia dzieci w rządowej szkole i prywatnie chlubne świadectwa, poszukuje w Warszawie dla siebie jakiegokolwiek zajęcia. Mógłby się przytem zajmować udzielaniem dzieciom początkowych nauk, gdyby takowe z pełnieniem obowiązku pogodzić się dało.—Oferty uprasza się składać pod literami J. J. 2—3—14103—

M. Guillemin

professeur francais de langue et de littérature ne quittant pas Varsovie, pendant les vacances donnera des lecons chez lui ou en ville. L'adresser de 1 à 4 héures rue Królewska Nr 1, logement 21, jusqu'au 8 Juillet et aprés Nowy-Świat Nr 28. —12928—4—4

Do Pralni **Drezdeńskiej** potrzebne są zdolne

Prasowaczki.

Tamże **dziewczęta** dobrego prowadzenia mogą być przyjęte na naukę.—Plac Grzybowski Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych. 5—6—13253—

NIE RWAĆ ZĘBÓW!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów bez użycia narzędzi metalowych i przy bez bolesnej operacij, przez Władzę Lekarską za nieszkodliwe uznane. Praktyka przez lat kilka przekonała Szanowną Publiczność o skutku niezawodnym kropli Wolffa, zasługują przeto aby każdy dom familijny oddalony od miasta był zaopatrzony w krople Wolffa, które wrazie bólu zębów wielkie usługi przynieść mogą, a od bólu zębów rzadko kto bywa wolnym.—Adres: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrja, naprzeciw Szpitala Dziecinnego Nr 16, na 1 piętrze. **J. WOLFF.**—13671—2—6

Najtańsze Kwiaty! Największy wybór!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ od 25 kop. do 12 rs.

poleca

F. T. Górski.

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —12876—6—6

Polkrsi Skład Nici ul. hr. Berga 11. — Wybór Pończoch, Skarpetek i Kaftanów z własnej fabryki.— Gorsety Paryzkei po rs 3, 5 i 10, fiszbinowe zwyczajne po rs. 1 kop. 50.—Portmonetki po cenach fabrycznych. 11065—6—0

ODEZWA
do Wielmożnych i Jaśnie Wielmożnych PP. Ziemian.

Do najstraszliwszych klęsk, jakie PP. Rolników trapią, należy bezwątpienia **śniedź zboża.** Plaga ta ukazująca się raz w większych, drugi raz w mniejszych rozmiarach, zwróciła na siebie szczególniejszą uwagę nie tylko bezpośrednio przez nią dotkniętych rolników, a'e także uwagę badaczy przyrody! Badania ich też wykazały, że śniedź nie jest zarazą spadającą z mgłą lub deszczem, jak lud wiejski sądzi, lecz że jest ona **roślinką, należącą do rodzaju grzybów** (pasożyt) i że podobnie jak wszystkie grzyby rozradza się z zarodków t. j. z **nader drobnych czarniawych pyłków,** przylegających już to do ziarn zboża, już też dostających się do roli, albo z nawozem, albo wprost z kłosów. **Wilgotny stan powietrza sprzyja rozradzaniu się grzybów,** ztąd też i śniedź (stosownie do przysłowia „rośnie jak grzyby po deszczu") w latach słotnych, a szezególniej, gdy słota panuje w czasie zawiązywania się ziarn, **najobficiej się pojawia.** Łatwo tedy zrozumieć, że owe zarodki są źródłem i początkiem nowej plagi dla rolnika, plagi zmniejszającej nie tylko ilość i wartość plonu, ale jeszcze zwiększającej wydatki, gdyż siły robocze należy używać na płukanie zaśniedzonego zboża i t. d. Dla tego też, chcąc się pozbyć owej plagi, **potrzeba koniecznie zniszczyć zarodki** będące już to na ziarnie, już w roli, a środkiem wyprobowanym przeciw nim jest

Zaprawa Nasienna N. DUPUY'A.

Na zaprawę tę **przy nadchodzących jesiennych zasiewach** zwracamy uwagę PP. Ziemian, nabyć jej zaś można w składzie podpisanej firmy. **Jedna paczka** zaprawy nasiennej kosztuje tylko **kop. 40,** niszczy zaś ona nietylko zarodki na ziarnie. ale i okrywające ziarno powłoką, oraz będące w ziemi, oraz **zabezpiecza od wyżarcia oziminy przez myszy.**

Austryjackie i francuzkie ministerstwo rolnictwa, poleca zaprawę nasienną N. Dupuy'a, jako **jeden z najbardziej skutecznych i pewnych środków** przeciw śniedzi.

Na żądanie prospekty i atesty **franco i gratis.** Cena jednej paczki jest raz na zawsze **stale** położoną. Jedna paczka wystarcza **na 7 ćwierci zboża.**

Wyłącznie skontraktowana sprzedaż na Królestwo i Rosję
M. ŁOJOWSKI i S-ka,
BIELAŃSKA Nr 12 w WARSZAWIE.

Na powyższy towar poszukuje się w każdem większem mieście jednego odbiorcy, któryby go przyjął w komis do sprzedaży. Na zapytania odpowiada powyższa firma.

1—6 — 14277 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. Mrozowskiego,
Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

NAJNOWSZE ORYGINALNE

MASZYNY DO SZYCIA

po cenach najtańszych w Warszawie fabryki H. Poliack, dawniej Pollack, Schmidt et Comp.

Silencieuse	po rs. 60.
Adler	„ „ 45.
Germania	„ „ 35.

Sprzedaje się na wypłat. Handlującym rabat. Za oryginalność powyższych maszyn Skład poręcza.

JULJAN BERG, Miodowa 10.

2—0 — 13615 —

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego, w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Władzę Lekarską, na ogólnych zasadach handlu.)

NIE KUPUJCIE PUDRÓW nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle") rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50 **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

11—12— —7777—

BIURO TECHNICZNE
KÜKSZ, LUEDTKE & GRETHER,
przeniesionem zostało
na ulicę Leszno, pod Nr 25.

1—3 — 14224 —

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Niechybny proszek, tępiący wszelkie robactwo domowe,
jako to: karaluchy, pluskwy i t. p., oraz muchy.

Sprzedaje się w puszkach **po kop. 50 i 30,** w Składach aptecznych: pp. Galle, Spiess, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Krupskiego, Wyszomierskiego i Zakrzewskiego, oraz w sklepach pp. Winiarskiego i F. Beckmana i Jana Matejf. — W **Wilnie** u p. Z. Ruścickiego; w **Częstochowie** w aptece p. Paucerama: w **Wiedniu** u p. M. Macherl.— **Główny Skład** w Warszawie, Długa Nr 32, w Kantorze Moesa. —12700—7—15

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6. vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 5—24—13898—



Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

używanych, urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, kozeta, umywalka, stolik do kart i t. p. Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —13587—6—6

Jest do sprzedania

Dorożka z parą Końmi,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, w Nowej-Wsi, pod Nrem 9; zastać można każdodziennie z rana. —14092—2—3

Z kapitałem do rs. 2,000

potrzebny jest Wspólnik, człowiek w średnim wieku, **do przedsiębiorstwa nowego, duże przynosić mogącego korzyści.**—Wiadomość: Tłomackie Nr 6, u rządcy domu. —14071—2—3

Nowo otworzony

Zakład Tapetowania

pokoi, oraz wszelkich robót olejnych, podejmuje się, po cenach bardzo przystępnych.

Ulica Marszałkowska Nr 63, mieszkania Nr 2. 2—6 — 14136 —

ZAKŁAD TAPETOWANIA POKOI
Andrzeja Struk,
Szczygla Nr 4. mieszkania Nr 1.

Podejmuje się tapetowania pokoi, tak zwyczajnych jako też ubieranych w ramy, oraz czyszczenie pokoi, bielenie sufitów i wszelkie malarskie roboty tak w Warszawie jak i na prowincji, po cenach najprzystępniejszych, za dobre i czyste wykonanie gwarantuję

z Uszanowaniem **Andrzej Struk.**

3—3—13783—



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, zagraniczny, krótki, nowy, o 7 oktawach; drugi Bucholtza mahoniowy, świeżo wyrestaurowany.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli. —14101—2—2



Juljan Illman,
Fortepianista,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i oczyszczania, i zabezpiecza od psucia moli fortepiany, pianina i melodykony.—Chmielna Nr 48.

—13344—4—4

MEBLE

do sprzedania: Łóżko mahoniowe z materacem, Komoda jesionowa, Szeslong mahoniowy, pojedyncze Fotele wyściełane, Portiery, Lustra, Lambrekiny, Łóżeczko dziecinne, Wanna blaszana i inne drobne rzeczy, oraz Kufer skórzany, roboty paryzkiej, do podróży.—Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3. —14074—2—2

Są do sprzedania za cenę umiarkowaną

kilka Garniturów Mebli,

nowych, w różnych fasonach, oraz Szeslong masiv orzechowy, szagrinową skórą kryty, wszystkie meble wyściełane włosem i elegancko kryte.—Wiadomość: Świętojerska Nr 16, u Tapicera. —14137—2—3

Trzy Garnitury Mebli

do sprzedania, jeden używany, urzędowej roboty.—Leszno Nr 13.—Tamże potrzebny zaraz **Uczeń** do Tapicera. —14117—2—3

Dwie Wiolonczelle,

jedna dokładnej roboty Henryka Ruderta, druga stara Styryjska, w pudłach, do sprzedania.—Obejrzeć można przy ulicy Nalewki Nr 13, w bramie na 2-m piętrze. na prawo.

—13910—3—3

Chłopcy i Panny,

potrzebni są do fabryki wyrobów galanteryjnych skórzanych.—Nowy-Świat Nr 41, lewa oficyna, 1-sza sień, 1-sze piętro.

—13907—3—3

BROWAR

jest do sprzedania lub wydzierżawienia, albo też do prowadzenia tego przedsiębierstwa poszukiwanym jest **Wspólnik,** z kapitałem rs. 10,000.—Browar ten znajdujący się w mieście Kursku, jest własnością kupca Grzegorza Hinkina. — Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie pod Nrem 8. przy ulicy Leszno, w Agenturze p. Adama Szkopek, lub przez korrespondencję, adresując do Kurska na imie właściciela browaru Grzegorza syna Gabrjela Hinkina. —13995—2—3

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—18—24

Do Magazynu
N. S. Brüner i Comp.

nadszedł wyczekiwany transport

Parasoli i Entouceas Angielskich.

—13831—3—3

MASZYNY RĘKAWICZNICZE

firmy **L. F. ROTHA** z Wiednia,

SPRZEDAŻ NA RATY

po Rs. 1 Tygodniowo

za zaliczeniem,

Nr 6. Tłomackie. Nr 6.

F. SZANIAWSKI Agent.

1—6 — 14226 —

Bardzo korzystny interes!

Do sprzedania **Sklep Dystrybucyjno Norymbergski** od 10-ciu lat egzystujący, obrót 600 rs. miesięcznie. — Wiadomość na miejscu, Podwal Nr 32. 6—6—13306—

Do sprzedania

Amerykan z Koniem i uprzężą,

z przyczyny wyjazdu, za 425 rs. — O warunkach dowiedzieć się można na Rymarskiej Nr domu 1, mieszkania 2. —14080—2—3



Są do sprzedania

Dwa Konie

powozowe rassowe, gniadej maści.—Bliższą wiadomość udzieli szwajcar hotelu Drezdeńskiego, Długa Nr 30.

—13888—3—3

Hurtowa i częściowa
SPRZEDAŻ

różno-kolorowych halek, fartuszków dziecinnych, śliniaczków, negliży damskich i innych podobnego rodzaju towarów. — W Sklepie **Wandy Kosakowskiej** ulica Ś-to Jańska Nr 4 nowy.—Tamże potrzebne są **Panny** do robót włóczkowych.

1—3 — 14237 —

Potrzebna zaraz

BONA

Francuzka, do jednego dziecka.—Ulica Zielna Nr 7 A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15. —14238—1—2

Potrzebną jest

NIEMKA

w średnim wieku, dobrego prowadzenia, umiejąca choć trochę krawieczyznę.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 3. —14214—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy udzielać lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. — Adresy uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami K. W. —14285—1—1

Un Français

diplômé, professeur de grammaire et de littérature, connaissant le latein, le russe et l'anglais, désire donner des leçons: rue Vilcza 9, log. 20. —14254—1—4

Dobry Rzemieślnik

wyuczony w obcych krajach różnego rzemiosła: tokarstwa, ślusarstwa, systemu wszelkich maszyn, przy wodociągach i agronomii? — Życzy sobie miejsca na prowincji, kontraktowo, lub miesięcznie.—Ulica Sienna Nr 10, w Sklepie Wiktuałów. 1—3—14252—

Potrzebną jest zaraz

Dziewczyna

dobrej konduity, od lat 14 do 16, aby umiała czytać i rachować, do pomocy pani, w domu i w sklepie.—Wiadomość na miejscu w sklepie korzeni Nr 53 Chłodna. 1—1—14245 —

Na dobra mające wartości 150,000 rs., położone w gubernji Suwalskiej, przy granicy pruskiej, w blizkości kolei żelaznej,

potrzebna jest pożyczka 20,000,

na 1-szy numer po długu Tow. K. Z., wynoszącym 11,000.—Życzący ulokować kapitał na tych dobrach, zechcą się bliżej poinformować w Kancelarji Regenta W-go Franciszka Kulikowskiego w Warszawie, lub u W-go Smoleńskiego Patrona w Suwałkach. —13935—2—4

Z powodu wyjścia ze służby kozaka Kubańskiej dywizji, Teodora Szczura, jest do sprzedania

KOŃ

ciemno-gniady, **rassy kaukazkiej**, dobrze noszący. Pragnący kupić zechcą zgłosić się do wspomnionej dywizji, 2 sotni, w koszarach pod zamkiem, nad Wisłą, — Wiadomość u kozaka Szczura. 1—1—14210—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zupełnie nowa

TOKARNIA

z suportem, plantszeibą i rozmaitemi futrami. Ulica Zakroczymska Nr 13, na pierwszem piętrze między godzinami 9 a 12 rano, stróż wskaże. 1—3—14233—



Faetonik

używany, **Dorożka** nowa, **Bryczki** na resorach i bez resorów i to wszystko na jednego i na parę koni. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Śliska Nr 13 nowy. —14257—1—3

Jest do sprzedania:

Kareta 4-ro osobowa, zupełnie nowa, **Lando i Sanie** również 4-ro osobowe, **Liberja stangreta** z kołnierzem niedźwiedzim i **2 Łóżka** ze sprężynowemi materacami i wiele innych przedmiotów.—Wiadomość w Kadeckich koszarach, u woźnego Jakóba Ważko. 1—3—14235—

Jest do sprzedania

Kompletne umeblowanie salonu,

składające się z garnituru mebli najświeższego fasonu, podszytych adamaszkiem jedwabnem ponsowem, lustro duże, z koszem do kwiatów, biurko paryzkie, portiery, kapy na stół i różne drobiazgi, widzieć można od 10-tej do 4-tej, ulica Senatorska Nr 2, mieszkania 6. 1—3—14256—

AKUSZERKA

przy ulicy Brackiej Nr 6, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, na kurację, lub na słabość, w oddzielnych, wygodnie urządzonych pokojach, za bardzo umiarkowaną cenę, lub w wspólnych. Opieka troskliwa i ścisła dyskrecja najsumienniej zaleca się. 1—2—14275—

Do sprzedania:

3 Tokarnie z leitszpindlami, 2 używane Tokarnie duże, planszejbowe, w dobrym stanie i 1 duża Heblarnia.—Smolna Nr 11, mieszkania 10. —14005—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Hoffera, mało używany, za rs. 400.— Warecka Nr 7, mieszkania 6; od godz. 3 do 6 po południu. —14076—2—2

Egzystujący od lat 20

Zakład Introligatorski,

jest do sprzedania zaraz lub od Ś-go Michała Wiadomość: Nowy-Świat Nr 19. —14110—2—3

AKUSZERKA

A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23. —14278—1—3

POKÓJ

duży od frontu, ze wspólnym przedpokojem, jest do najęcia na kilka tygodni. — Ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 11. —13863—3—3

Letnie mieszkanie

w Chotomowie, blizko stacji kolei Nadwiślańskiej Jablonna, za rs. 10 miesięcznie, pokój obszerny z przedpokojem i werendą, w domu Wójta Wąsowskiego. Komunikacja ułatwiona. Okolica lasy sosnowe. Wiadomość na miejscu lub w ogrodzie Saskim w zakładzie kumysu. 3—3—13690—

TRZY POKOJE

z przedpokojem, kuchnią, komórką, piwnica, górą wspólną, na 1 piętrze od frontu w kamienicy, z powodu wyjazdu, zaraz jest do odstąpienia, na rok jeden, od 1-go Lipca r. b., za rs. 330 rocznie.—Wiadomość u rządcy domu.—Ulica Tamka Nr 36 nowy —13785—3—3

Duży Pokój,

elegancko umeblowany, przy familji, jest do wynajęcia od 8-go Lipca.—Na żądanie ze stołem. Ulica Chmielna Nr 25 nowy, wiadomość u stróża. —13950—3—6

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, do najęcia za rs. 10 miesięcznie. — Ulica Śliska Nr 4 b, w bramie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6. —13931—3—3

Od Ś-go Jana jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej

POKÓJ

za rs. 5 miesięcznie — Bliższa wiadomość: ulica Ślepa Nr 8, mieszkania 4. —14111— —3

LOKAL

w suterenie, zdatny na warsztat, do wynajęcia.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszk. 10. —14006—2—3

Do wynajęcia w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28

Trzy lub Cztery Pokoje,

z meblami, fortepianem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, wprost z bramy,—kwartalnie lub rocznie. —13930—4—9

Pokój z meblami jeden

lub dwa, do najęcia.—Tamże **Obiady prywatne**.—Wiadomość w Kiosku przy placu Brackim. —1386—3—3

W domach przy ulicy Leszno Nr 18 i Nowolipiu Nr 28, są różne

Mieszkania do najęcia zaraz.

—13897—3—3

Do wynajęcia

Pokój

każdego czasu, z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu. — Senatorska Nr 3 nowy, cena rs. 20 miesięcznie, dla osoby płci męzkiej, tylko do 15-go Września, może być i z pościelą. —14003—3—3

Na letnie mieszkanie

do wynajęcia **Dwa Pokoje** z kuchnią i piwnicą, w dużym, pięknem ogrodzie, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, Koszyki Nr 1, w domu pana Krupeckiego. —13981—3—3

U Akuszerki T. L.

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Chmielna Nr 22. 3—3—13309—

W domu pod Nrem 27, przy ulicy Złotej, jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

obszerna Stajnia i dwie Wozownie,

mogące służyć dla dorożkarza. — Wiadomość w miejscu. —14102—2—3

POKÓJ

zaraz do wynajęcia, dla kobiet, ze wspólnym wejściem.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 5, wiadomość w szwalni bielizny. —14118—2—2

Poszukuje się

wspólnej lokatorki,

do jednego pokoju, na dole, okno na ogród.— Złota Nr 13 mieszkania 12. —14060—2—3

Jest do odnajęcia na czas od 1-go Lipca do 1-go Września

Mieszkanie

na 1-m piętrze, składające się z 4-ch pokoi umeblowanych, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, a także z balkonem na Aleję Jerozolimską.—Wiadomość: ulica Smolna Nr 15, mieszkania 3, od godziny 4 do 7 wieczorem. —14120—2—3

Jest do wynajęcia

POKOJ

przy familji, dla kawalera. o 2-ch oknach, na dole od frontu, widny, suchy. wejście osobne, na żądanie może być ze **stołem i usługą**. Ulica Pańska Nr 2, mieszkania 1. —14128—2—2

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z 3 pokoi (z których jeden o 3 oknach), **w bliskości ujeżdżalni**, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dwa miesiące (od 15 lipca do 15 września r. b.) za 30 rubli na miesiąc, zaś z fortepiane za 36, — Wiadomość ulica Sienna Nr 13, mieszkania Nr 6, drugie piętro —14213—1—2

Jest do odnajęcia na rok jeden

LOKAL

o dziewięciu oknach od frontu, z balkonem, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 28, drugie piętro, z trzema weściami, naprzeciw Saskiego placu, składające się z sześciu pokoi, przedpokoju, dwóch passaży, alkówki, kuchni, spiżarni w sieni i piwnicy —Wiadomość powziąść można co dzień w każdej porze w tymże mieszkaniu. —14215—1—3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, na ulicy Dzielnej Nr 3, na parterze, od frontu, a także do sprzedania **meble i różne sprzęty domowe**.—Wiadomość na miejscu. —14247—1—3

W domu Nr 612a

Ludwika Hrabiego Krasińskiego,

na rogu ulic: Niecałej, Wierzbowej i Hrabiego Kotzebue, do wynajęcia od 1-go października r. b, **z możnością wcześniejszego wprowadzenia się:**

1. **Sklep** od ulicy Wierzbowej,
2. **Dwa Sklepy** od ulicy Niecałej,
3. **Antreso'a** od Wierzbowej i Niecałej.
4. Na pierwszem piętrze, dwa mieszkania większe, jedno mniejsze,

O cenach i warunkach dowiedzieć się można na miejscu, u rządcy domu. —14249—1—2

Do wynajęcia w każdym czasie

Wozownia, Stajnia i Pokój,

przy ulicy Dzielnej pod Nr 15 wiadomość u właściciela domu i tamże do sprzedania **dwie szafy** jesionowe rozbierane, w dobrym stanie. —14284—1—3

SKLEP

do najęcia, Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na piętrze od frontu. — Tamże **Piwnica** sucha, z dobrem zamknięciem. —13876—4—6

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów i 2 Magle.

Wiadomość przy ulicy Piwnej na rogu placu Zamkowego Nr 109. —14054—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, w bardzo dobrym punkcie, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, w suterynie, gdzie na znaku lewek. —13962—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka Nr 1/2313. —13364—4—6

Dnia 5 b. m. wychodząc z restauracji w hotelu Europejskim, zgubiono

Paczkę

w której znajdowało się **5½ par rękawiczek** nowych.—Znalazca raczy takową zwrócić do hotelu Paryzkiego pod Nr 30 lokalu. —14186—2—2

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki.—Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole mieszkania Nr 19. —12097—8—12

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, za Nr 697, 699, 700 i 798 zgubiono. — Uprasza się o złożenie w kantorze Banku Polskiego. —13964—[illegible]—3

Ostrzeżenie.

Weksel wystawiony w d. 4 lipca r. b. przez Edwarda Roberta i Juljusza Tauchert, na rsa 595, na rzecz P. Wilhelma Bartz, oddany na stacji pocztowej Błonie zaginął. Zastrzega się aby takowego nikt nie nabywał, weksel też nie jest żyrowany i użytku z niego nikt robić nie może, gdyż tylko prawnemu właścicielowi wypłacony będzie. —14270—1—1

Zgubione Album.

W poniedziałek, 7 lipca, rano, na ulicy Marszałkowskiej, zgubione zostało małe album, w aksamit oprawne.—Łaskawy znalazca raczy je odnieść do domu Hr Zamoyskiego, przy ulicy Erywańskiej, na placu Zielonym Nr 10, mieszkania 17, za stosownem wynagrodzeniem. —14232—1—1

Nagrody Rs. 50.

W dniu 4 lipca r. b, rano, w przejściu z ulicy Królewskiej, Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono **pugilares**, z czerwonej skóry, w którym oprócz gotowizny w biletach bankowych rs. 250, znajdowały się dwa bileta Loterji Klasycznej Nr 17070 i 19153, bilety wizytowe właściciela, kwit na złożone w magazynie kuśmierskim Schnejdra futro, i różne notatki .— Sumienny znalazca raczy oddać do szwajcara hotelu Maringe. gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Nadmienia się że bilety Loteryjne nie wyszły w ostatniem ciągnieniu, a co do kwitu na futro, właściwe ostrzeżenie uczyniono. —14234—1—2

W d. 7 b. m. zgubioną została

Książka Legitymacyjna,

wydana na imie Marji z Brzeskich Czarnomskiej.—Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Widok pod Nr 16, mieszkania Nr 3. —14265—1—3

Zaginął Weksel na Rs. 180,

wystawiony przez Szewczyńskiego, na zlecenie Pana Augusta Bauch, Płatny dnia 18-go lipca r. b. — Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, gdyż właściwe ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało.—Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do pana Augusta Bauch, ulica Leszno Nr 70, za nagrodą. —14264—1—3

W poniedziałek d. 7-go, między godziną 9 a 11 przed południem zgubiono

ZEGAREK

damski, złoty, kryty, emaljowany, z złotem krótkiem łańcuszkiem, przechodząc ulicami: Chłodną, Elektoralną, Ogrodem Saskim, Mazowiecką, placem Wareckim, do Chmielnej.— Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Chłodną pod Nr 46 mieszkania 5, za stosownem wynagrodzeniem. —14251—1—3

W d. 3 października 1878 r. ogłoszono o zawieruszeniu się

9 Listów Zastawnych

Tow. Kred. Ziem. z tych dotąd 5 odnaleziono a mianowicie: Lit. E, Nr 140323, 149491 149497. 149199 i 149500, co się niniejszem prostuje. —14296—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.